

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Preramerata miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.--; zagranicę -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. : 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

**Cena 20 groszy**

Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
Konto czekowe w P. K. O.  
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 60 i strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt  
Nekrologi 30 „ „ „ „  
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „  
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpalt  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000  
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

## AZEFJADA W POLSCE

Pos. Wojewódzki płatnym agentem defenzywy  
Obrońca ludu białoruskiego denuncjantem zaaresztowanych posłów

Wczorajszy „Głos Prawdy“ zamieścił sensacyjne rewelacje, które w najistotniejszych wyjątkach brzmią jak następuje:

Pan poseł Sylwester Wojewódzki, organizator i przywódca t. zw. N. P. Ch. (niezależnej partii chłopskiej), na jednym z ostatnich posiedzeń sejmowych odegrał rolę protektora ludu białoruskiego i jego rzekomego obrońcy z takim zapalem, tak zadadle lżył rząd, że aż musiał być na miesiąc wykluczony z posiedzeń sejm. Męczennik co się zowie. Bohater, ryzykujący nawet utratę djeł poselskich na cały miesiąc.

Przyjrzyjmy się jednak, jak wygląda prawdziwe oblicze tego komejdanta. Gdy zainteresowaliśmy się bliżej dziwnymi wieściami, krążącymi odczyna o jego osobie, natrafiliśmy na rzeczy sensacyjnego romansu godne. Przekonaaliśmy się, że p. Wojewódzki niewiele ryzykował, zręcznie się djeł poselskich, główne bowiem źródła jego dochodu leżą gdzie indziej.

**PŁATNY AGENT DEFENZYWY?**

Twierdzący stanowczo, pisze „Głos Prawdy“, że p. poseł Wojewódzki, już w czasie piastowania mandatu poselskiego, przez czas dłuższy pełnił funkcje płatnego konfidenta t. zw. „defenzywy“.

Mógł p. Wojewódzki przed wybraniem go do sejmu, jako oficer, przydzielony do oddziału II S. G., prowadzić prace wywiadu lub kontrwywiadu. Jest to służba sztabowa tak samo dobra i ważna, jak każda inna; jednak cała przepaść dzieli pracę w tym charakterze, od funkcji ajenta lub konfidenta, pobierającego doraźne pieniądze datki za swoje usługi. Pozwalamy sobie sądzić, że nie jest to funkcja, zgodna z honorem szarzy oficerskiej, zaś sejmowi pozostawiamy do rozważenia i rozstrzygnięcia, co myśli o pełnieniu takich funkcji przez posła na sejm.

**WOBEC BIAŁORUSINÓW ICH OBRONCA, WOBEC DEFENZYWY ICH WRÓG.**

Cała ohyda „pracy“ p. Wojewódzkiego uwydatnia się wówczas dopiero, gdy zestawia się stanowisko, zajmowane przezeń w sejmie oraz na terenie okręgu wyborczego, jego działalności poselskiej z tą rolą, którą dla „defenzywy“ odgrywał. Oto mianowicie, organizator ludu białoruskiego, pod hasłami rewolucji, przywódca i inspirator bojowych wystąpień sejmowych, zarówno swojego klubu, z białorusinów przeważnie złożonego, jak i klubu białoruskiego, w którym ogromnym cieszył się wpływem, —

podjął się właśnie wywiadu na sprawy białoruskie.

**POSŁÓW BIAŁORUSKICH ZADENUNCJOWAŁ.**

P. Wojewódzki nie tylko relacjonował o swoich z kolegami, postami białoruskimi, rozmowach, nie tylko donosił wszystko, czego się mógł z rozmów ich dowiedzieć, nie tylko pisywał obszerne raporty i referaty o stosunkach wśród ludności białoruskiej i w białoruskim klubie poselskim, ale donosił również i personalnie, denuncjował poszczególne osoby z pośród kolegów-posłów. O niektórych postach białoruskich, a podobno nawet i o niektórych tych, którzy dzisiaj są członkami jego klubu, pos. Wojewódzki relacjonował takie rzeczy i fakty, które, w razie udowodnienia ich przed sądem, pociągnęłyby za sobą wyroki długoletniego, ciężkiego więzienia. Robota ta trwała przez czas długi, zaczęła się wkrótce po otrzymaniu przez p. Wojewódzkiego mandatu poselskiego. Udało nam się dowiedzieć, że funkcjonował on jeszcze w tym samym charakterze w końcu r. 1923.

Pobrał p. Wojewódzki w tym czasie poważne sumy dla siebie i mniemanych swoich pomocników. Marką polską pogardzał, brał wyłącznie w „mocnych“ walutach.

**NA DWIE STRONY?**

Czy te godne funkcje trwają dotychczas? Skłonni jesteśmy sądzić, że nie. Czy w tym czasie, kiedy p. Wojewódzki brał pieniądze z kontrwywiadu polskiego, nie brał też przypadkiem z wywiadowczych i dywersyjnych organizacji obcych? — Natrafiliśmy, badając tę paskudną sprawę, na wersję, że właśnie w końcu r. 1923 lub 24 organa GPU. (dawnej Czerwocząłki) względnie sztabu czerwonej armii, były o tyle sprytnie, że wykryły stosunek rzekomego rewolucjonisty i organizatora czerwonej roboty na Białej Rusi, do biura wywiadowczego polskiego. Wersja ta podaje, że nakrywając go na tem, przyrzekli mu przebaczenie i uratowanie od sądu jego najbliższych zwolenników za tę cenę, że, zaniechawszy roboty dotychczasowej, dla nich wyłącznie robotę prowadzić będzie, a otrzyma za to, oprócz „amnestji“ — co łaska.

Tyle narazie. Zdaje się, że dosyć.

Artykuł „Głosu Prawdy“ zakończony jest następującym zwżaniem:

**SKOŃCZYĆ Z NOWYM AZEFEM**

Panie posle Wojewódzki, wszystko ma swoje granice. Wolno pa-

nu było zdegradować się z roli oficera do roli płatnego konfidenta, wolno panu było, jako posłowi, denuncjować swoich kolegów - posłów białoruskich, zabiegając jednocześnie o ich przyjaźń i zaufanie. De gustibus non est disputandum. Ale, rozsmakowawszy się w tej podwójnej roli, posunął się pan zadaleko. Straszliwe szkody, które wyrządza pańska demagogiczna akcja wśród ciemnej biedoty białoruskiej, cuchnące bagno, jakim była pańska działalność polityczna, jako posła na sejm Rzeczypospolitej i płatnego ajenta jednocześnie, wreszcie przeszarżowana komedja obrońcy uciśnionych i surowego oskarżyciela rządu, którą pan z takim wrzaskiem zainscenizował ostatnio, — przeciągnęły strunę. Nie wiemy, czy pan zadenuncjował posłów uwięzionych ostatnio, tak, jak przedtem denuncjował pan innych. Wiemy natomiast, że to pan właśnie w ostatnich kilku latach był jednym z głównych przywódców i aranżerów tej roboty, która ich do więzienia zaprowadziła.

Panie posle Wojewódzki! Pana do więzienia nie zamknięto, ale pan sam powinien iść do prokuratora i prosić o schronienie za kratą kryminału, bo między przyzwolonymi ludźmi, niezależnie od przekonania i narodowości, miejsca dla pana niema!

## Wicepremier Bartel potwierdza oskarżenie i oświadcza, iż straszne zarzuty, postawione p. Wojewódzkiemu są prawdziwe Olbrzymie wrażenie i poruszenie w Izbie

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

O godzinie 11.15 marszałek Rataj otworzył posiedzenie sejmu. Przed przystąpieniem do porządku dziennego tj. do dalszej dyskusji szczegółowej nad budżetem M. S. Z. zabrał głos

**WICEMARSZAŁEK PONIATOWSKI**

i zwrócił się do marszałka sejmu zapytaniem o wyjaśnienie w sprawie zarzutów, postawionych przez „Głos Prawdy“ posłowi Wojewódzkiemu, jako agentowi defenzywy i prowokatorowi. Wicemarszałek Poniatowski stwierdza, że leży w najwyższym interesie izby, aby zarzut był natychmiast zbadany, gdyż trzeba wyjaśnić czy jest możliwe, aby na terenie sejmu znajdował się prowokator.

Wicemarsz. Poniatowski zwraca się do marszałka Rataja zapytaniem, co zamierza uczynić, aby ratować mię i honor sejmu.

W odpowiedzi na to zabrał głos

**MARSZAŁEK RATAJ,**

oświadcza, że artykuł jest mu znany, a wiadomość w nim zawarta jest tak straszna, a zarzut jest tak ohydny, że wydaje mu się

wprost niemożliwym, aby taki poseł mógł znajdować się w sejmie. Stwierdza, że już na podstawie artykułu musiałby natychmiast wszcząć śledztwo, nawet gdyby oskarżony w tym artykule tego nie zażądał. Stwierdza jednak, że

przed kilku minutami zwrócił się do niego poseł Wojewódzki, żądając sądu marszałkowskiego. Następnie marszałek udzielił głosu wicepremierowi Bartłowi.

**WICEPREMIER BARTEL PRZEMAWIA**

Na trybunę wchodzi wicepremier Bartel i oświadcza, że był również uderzony rewelacjami tego pisma i natychmiast puścił w ruch cały aparat, aby w ciągu trzech godzin przed posiedzeniem sejmu mógł stwierdzić, o ile te zarzuty są prawdziwe. P. wicepremier oświadcza, iż na podstawie dotychczasowych wyników, które zdołał zebrać, nie może stwierdzić, że rewelacje „Głosu Prawdy“ są, niestety, prawdziwe, a zarzuty postawione dadzą się udowodnić.

— Już ten materiał, jaki zdołałem zebrać, stawia rewelacje tego pisma na płaszczyźnie zupełnej prawdy. Wiadomości te w ciągu

dnia dzisiejszego uzupełnię i materiały oddam p. marszałkowi sejmu do rozpatrzenia.

Po przemówieniu wicepremiera Bartla padły okrzyki: Hańba.

W związku z tem na sali sejmowej olbrzymie poruszenie. Padają rozmaite okrzyki, m. in. poseł Jeremiecz (kl. białoruski) krzyczy:

— Posłowie białoruscy siedzą w więzieniu, a ten prowokator jest na wolnej stopie.

Wśród innych posłów zarówno na prawicy, jak i na lewicy potwierdzenie wiadomości przez wicepremiera Bartla wywołało tak olbrzymie wrażenie, że wszyscy powstał z miejsc i zbierali się grupami i naradzali się nad tym wypadkiem.

Po wyjaśnieniach wicepremiera przystąpiono do porządku dziennego.

**Dalszy ciąg afery posła Wojewódzkiego na stronie 3-ej**

## Wychowanie fizyczne i wojskowe Ćwiczenia podoficerów i oficerów rezerwy Wczorajsze uchwały rady ministrów

WARSZAWA, 28. 1. (PAT). Dnia 28 b. m. o godz. 18-ej odbyło się w pałacu namiestnikowskim pod przewodnictwem wicepremiera Bartla posiedzenie rady ministrów, na którym m. in. rada ministrów uchwaliła wniosek ministra spraw wojskowych i ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego w sprawie utworzenia państwowego urzędu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego oraz rady naukowej wy-

chowania fizycznego, wojewódzkich powiatowych i miejskich komitetów wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Rada ministrów przyjęła wniosek ministra spraw wojskowych w sprawie powołania na 4-tygodniowe nadzwyczajne ćwiczenia podoficerów rezerwy rocznika 1890 i 1891, oraz w sprawie przedłużenia powołanych na ćwiczenia oficerów rocznika 1898 z 3-ch do 4-tygodni.

# Zmierzch Anglii w Chinach

Bataljon za bataljonem najlepszych, historycznych pułków angielskich, jak Suffolk szkocki, Bedford i Redford, uzupełniony do stanu wojennego, w pełnym rynsztunku bojowym, wsiada w portach angielskich na okręty, aby jechać do Chin, bronić Szanghaju. Rząd bowiem Baldwin'a wie dobrze, że gdyby w Szanghaju powtórzyło się to samo, co się przed kilku tygodniami stało w Hankou, gdyby i tu także wojska angielskie zostały wyprowadzone z miasta, którego miały bronić, pod mało honorową asystą wojsk chińskich, gdyby także w Szanghaju na miejscu wielkobrytyjskich sztandarów zawisły chorągwie narodowe chińskie, to oznaczałoby to nie co innego, jak tylko nieodwołalny koniec tych wszystkich przywilejów i korzyści, jakie Anglia, a za nią znaczna część Europy, w ostatnich siedemdziesięciu latach zdobyły sobie nie tylko w Chinach, lecz w całej niemal Azji. Ale nie tylko o przywileje szłoby w tym razie. Także całkiem realnie posiadane kolonie bezcenne znalazłyby się w niebezpieczeństwie. Nieporównana sztuka, z jaką siedemdziesiąt tysięcy białych Anglików umiało dotąd rządzić trzystu milionami kolorowych Anglików indyjskich, mogłaby okazać się pewnego dnia całkiem niewystarczającą. Anglia wysłała swoje najlepsze pułki do dalekiego Szanghaju, ponieważ tam wypadnie jej stoczyć walkę nie tylko o niesłychane przywileje handlowe, jakie sobie ongi wzięła w dolinie Jantsekianu, lecz o coś bez porównania większego — o stanowisko w Azji, o panowanie nad Indiami, o całą swoją pozycję i konstrukcję pierwszego mocarstwa świata, o jego ustrój polityczny i społeczny w Metropoli, na samych wyspach wielkobrytyjskich, na obszarze zjednoczonych królestw.

W dziewięć lat po niebywałym zwycięstwie nad najgroźniejszym swoim europejskim rywalem, po tryumfalnym zatopieniu całej jego groźnej do wczoraj floty w wodach Scapa Flou, po opanowaniu całego wybrzeża oceanu Indyjskiego i przestoczeniu go we własne wielkobrytyjskie jezioro, Anglia widzi się postawioną wobec istniejącego hamletowskiego problemu — być albo nie być, co więcej, postawiona przed nim sama jedna, niemal izolowana, pozbawiona nie tylko sojuszników, lecz nawet pomocy własnych swoich dominów, Anglia przekonywała się na sobie, że w tym ludzkim świecie źle jest być najsłabszym, lecz mało co lepiej jest być — najsilniejszym.

Pod największym ciśnieniem, na jakie dyplomacja angielska w chwilach niebezpieczeństwa zdobywać się umie, pracuje ona teraz o stworzenie jednolitego frontu białego przeciw Chinom. Ale napróżno. Te go osiemdziesięcioletni korpus, który przed laty 27 szedł, paląc, mordując, a przedewszystkiem rabując, pod wodzą niemieckiego marszałka Waldersee'a na Pekin, dzisiaj nawet angielska sztuka polityczna odtworzyć już nie może. Nie ma bowiem na to ani materiału, ani siły. Niema nacierpliwego retora Wilhelma z jego zapalem do obrony Europy przed złotem niebezpieczeństwem, niema petersburskiego caratu z jego tempem pchaniem się w każdą chwilową próżnię siły. Japonia, wyłączone z sojuszu z Anglią w Waszyngtonie, opuszczona przez Anglię w obliczu rosnącej z godziny na godzinę potęg Stanów Zjednoczonych, ani myśli

pomagać Anglii. Co więcej, same Stany Zjednoczone oświadczają, że wolą raczej wywieźć z Chin ostatniego swego kupca i ostatnie biuro amerykańskie, niż ścigać sobie na głowę nienawistnego do nowego życia kolosa chińskiego. Francja stoi z boku i uśmiecha się, myśląc o różnych swoich z Anglią rachunkach, Włochy Mussoliniego i Hiszpanja Primo de Rivero mają wogóle nie wiele w tej sprawie do powiedzenia. Ale szczerem rozczarowania jest stanowisko dominów, które jedno po drugim, jak po sznurku, zapowiadają stroskaniej

macierzy, aby sobie radziła sama, jak umie i na nich nie liczyła. Pierwszy zrobił to rząd kanadyjski, za nim południowo-afrykański. Ino patrzeć, jak takie oświadczenia przyjdą z Australii i Nowej Zelandji.

Nic dziwnego, że Wielka Brytania, ścisnawszy zęby, sama dźwiga coraz cięższe brzemię, że dumna flota atlantycka pełną siłą paruje na daleki wschód, że historyczne wspaniałe pułki, o których słynne czworoobok rozbiła się ongi ostatnia szarża kawalerii napoleońskiej pod Waterloo, musiały opu-

ścić swoje rezydencje ojczyste i wypłynąć na drugi koniec świata, aby bronić honoru sztandaru Wielkiej Brytanji... Ciężkie dni przysły na Anglię. Po niebywałym strejku teraz straszne dla niej niebezpieczeństwo runięcia całego gmachu jej azjatyckiej hegemonji.

A tymczasem wojska Czankajsze'a zbliżają się już do przedmieść Szanghaju. Ostatni jurgielnik angielski, gubernator prowincji nadmorskiej Kjansu, generał Sunszuanfang okazuje się niezdolnym do stawienia czoła kantończykom. Jego pułki nie są na to ani

dość liczne, ani dość pewne. Dwa już przeszły na stronę nadciągających kantończyków. Jest bardzo prawdopodobne, że tą samą drogą pójdą także i następne. Masą chińską bowiem owładnął duch odradzającego się najstarszego i najdumniejszego narodu, który w pewnej chwili uświadomił sobie, kto, w jakim celu i jakimi środkami ośmielał się tak daleko rządzić w jego własnym domu. Chiny południowe płoną ogniem obudzonego patriotyzmu, walki, nienawisti i nadziei. To już nie bokserzy, nie „bractwo wielkiej pięści“, organizowane przez zmurszałą dynastję mandżurską i zużyty mandaryn pekiński, to masa chińska, która przypominała sobie, że od lat czterech tysięcy wytwarza własną kulturę, posiada własne państwo, że pisała dzieła i obliczała ruchy ciał niebieskich, zakładała szkoły kadeckie i dyplomatyczne i układała poematy już wtedy, kiedy dzisiejsi nieproszeni goście i władcy siadali jeszcze na drzewach...

A obok Czankajsze'a z jednej strony stoi minister spraw zagranicznych Tzen, arystokrata chiński rasowy, władający sześcioma europejskimi językami, który jako ambasador w Waszyngtonie i radca legacji w Londynie przez długie lata uczył się i poznawał prawdziwego ducha Europy i jej cywilizacji, z drugiej zaś najęzyszy agitator i organizator bolszewicki Borodin ze sztabem pomocników cywilnych i wojskowych. Ten chińsko-rosyjski triumwirat prowadzi wielką grę przeciw Anglii i wygrywa stawkę za stawką. Na ostatnią szukającą porozumienia notę angielską odpowiedział on manifestem, który po raz pierwszy wypowiedział pragnienia narodu chińskiego w całości i bez zastrzeżeń. Zwraca on uwagę Anglii, że jej ustępstwa są niepotrzebne, że role są właśnie przeciwnie, że Chiny mogą czynić ustępstwa Anglii na własnym terytorjum, ale nie Anglija Chinom. Ma, niestety domagać się dalej zniesienia wszelkich przywilejów dla Europejczyków na terytorjum chińskim, obćecuje układy i traktaty, ale tylko jako równych z równymi, na zasadzie wzajemności.

Obrona samego Szanghaju i jego dzielnic europejskich nie przedstawia trudności. Niebezpieczeństwo tkwi w tem, że jak się raz poleje krew chińska na ulicach Szanghaju, to oświecony patriotyzm chińskiego znacznie buchać jeszcze wyżej, że ofiarą jego padnie około 20.000 Anglików, rozprószonych po całym Chinach, że swali on wszystkie podstawy handlu angielskiego, że dzielnice europejskie zostaną wprowadzone w ręku angielskim, ale wszystko inne zniknie. A wtedy i te wspaniałe dzielnice utracą wszelką wartość i praktyczne znaczenie.

Jedyna nadzieja to jeszcze Czankaj-sze mandżurski na północy z jego osiemset tysiącami żołnierzy. On od szeregu dni ogłasza, że gotów jest wystąpić przeciw kantończykom z całą swoją wielką siłą, ale czeka, aby się Anglija z nim układała, bo i on także zwalcza tylko wpływ bolszewicki w Chinach, ale nie myśli zwalczać chińskiego odrodzenia narodowego. Dla Anglików mała stąd pociecha. Bo ostatecznie jest obojętnym, na czyje ręce — Czankajsze'a czy Czankaj-sze'a — oni swoich przywilejów i swego stanowiska zamorskich eksterytorjalnych panów i wszechmocnych kupców,

N. R.



## LUONA

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH !!!

Potężny film najnowszej rosyjskiej produkcji

# Niedźwiedzie Gody

## (Miedwieżja Swad'ba)

Żywiolowy dramat o niesłychanej ilości wrażeń, podług powieści Prospera Merimee

W rolach głównych:

Przepiękna i utalentowana	Wanda Malinowska	i rosyjski Konrad Veidt	Konstanty Eggerl
---------------------------	------------------	-------------------------	------------------

Tragedja odbijająca echem najtajniejsze struny duszy ludzkiej. Golgota cierpienia człowieka. Niesamowite sceny uczy weselnej. Tragedja nocy poślubnej

Rosyjska muzyka w wykonaniu orkiestry pod kierunkiem p. M. Chwata	Rosyjskie romanse odśpiewują artyści scen warszawskich
---	--

## Granice wschodnich Niemiec i Nadrenja Niemcy nie pogodziły się z zawartymi traktatami

PARYŻ, 28. I. (PAT). „Echo de Paris“ ogłasza oświadczenie gen. Duponta, b. szefa misji wojskowej francuskiej w Warszawie, w kwestji okupacji Nadrenji przez wojska francuskie.

W oświadczeniu gen. Dupont stwierdza, że Niemcy ani na chwilę nie pogodziły się z granicami, ustalonymi przez traktat wersalski. Co do granic zachodnich, zawarły one rodzaj rozejmu, nie rezygnując z zamiaru wyrównania swych granic wschodnich. Dążąc do tego celu, Niemcy nie przebie-  
rają w środkach, przedstawiając się

jako ofiary niesprawiedliwości. Za-  
chodzi obawa, aby pewne państwa  
nie dały się złapać na wędkę nie-  
mieckich twierdzeń i aby, zmęczone  
długą wojną, nie uznały za możli-  
we zdobycie prowizorycznego  
pokoju kosztem Polski.

Gen. Dupont oświadcza dalej,  
że zmiana wschodnich granic Pol-  
ski byłaby okrutnym przestęp-  
stwem, wydemem na pastwę Nie-  
miec ziem odwiecznie polskich. Na  
oddanie tych ziem Polsce nie zgo-  
dzi się nigdy, czego dowodem była  
ostatnia mowa ministra Zaleskiego,  
Polska powinna zostać nietykalna

w obecnych granicach i na wypa-  
dek, gdy Niemcy zechcą napaść,  
powinny one użreć twardą opokę  
nierozzerwalnego sojuszu francusko-  
polskiego.

Gen. Dupont podnosi, że niem-  
cy nie odważą się zaatakować Pol-  
ski dopóty, dopóki trwa okupacja  
Nadrenji. Jest ona najskuteczniej-  
szą bronią, i wojska francuskie po-  
winny pozostać w Nadrenji tak dłu-  
go, dopóki pozwalają na to trakta-  
ty. Będzie to najlepsza ochrona i  
najskuteczniejsza obrona Francji,  
oraz jej sojuszników, Polski.

# Sąd marszałkowski nad p. Wojewódzkim

**Dokumenty, stwierdzające winę prowokatora. -- Co mówi N. P. Ch. w obronie swego członka. -- Zemsta piłsudczyków za zdradę i za ataki na p. Bartla? -- Dlaczego pos. Thugutt złożył mandat arbitra. -- Posłowie Daszyński, Poniatowski i Chaciński w sądzie marszałkowskim**

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Rewelacje „Głosu Prawdy“ znalazły wczoraj głośny i głęboki odzew przedewszystkiem na posiedzeniu plenarnym sejmu; przebieg sprawy był następujący:

O godz. 1-ej min. 30 po południu wicepremier, p. Bartel, doręczył marszałkowi Ratajowi zapowiedziane dokumenty w sprawie pos. Wojewódzkiego, potwierdzające rewelacje „Głosu Prawdy“. Wobec tego marszałek Rataj przystąpił natychmiast do powołania sądu marszałkowskiego, powierzając mandaty arbitrów posłom Thuguttowi i Chacińskiemu, a na superar-

bitra powołał wicemarszałka Poniatowskiego.

Wkrótce potem niezależna partja chłopska ogłosiła komunikat, który wpłynął na zmianę składu sądu marszałkowskiego.

W komunikacie swym N. P. Ch. pisze, że walka z pos. Wojewódzkim jest aktem zemsty piłsudczyków względem p. Wojewódzkiego, który zdradził obóz piłsudczyków.

N. P. Ch. przypuszcza, że jest to także chęć zohydzenia najlepszego działacza chłopskiego.

Działalność pos. Wojewódzkiego uważa jego klub za uczciwą, ofiarną i lojalną. Oddał on swą ziemię chłopom. Większą część djet

oddawał partji, a swój budżet ograniczył do minimum. W 1923 roku pos. Wojewódzki jako członek kl. „Wyzwolenia“, z wiedzą tego klubu, a szczególnie jego prezydium, pracował w sekcji narodowościowo-prasowej II-go oddziału sztabu generalnego. Łudząc się — jak głosi komunikat — możliwością zdobycia swobód narodowościowych, i że wpływy demokratyczne na państwo ułatwią tej sekcji zdobycie nie politycznych, lecz politycznych referatów w kwestji białoruskiej.

Klub N. P. Ch. twierdzi, iż żadnych korzyści materialnych poseł Wojewódzki z tego nie ciągnął.

Jednocześnie klub komunistyczny przesłał do klubu N. P. Ch.

list, w którym dowodzi, że poseł Wojewódzki padł ofiarą zemsty i szczególnie za to, że napiętnował współpracę p. Bartla z p. Meyszowiczem.

Natychmiast po ogłoszeniu komunikatu N. P. Ch.-ej pos. Thugutt zawiadomił marsz. Rataja, że po zapoznaniu się z treścią komunikatu Niezależnej partji chłopskiej, w którym oświadczono, że pos. Wojewódzki współpracował z II-im oddziałem sztabu generalnego za wiedzą ówczesnego klubu „Wyzwolenia“, — mandat ten składa.

Poseł Thugutt oświadczył, że nie może wejść do sądu marszałkowskiego, albowiem stanąć musi przed nim jako świadek, by zadać

klam twierdzeniom komunikatu N. P. Ch., jakoby „Wyzwolenie“, a szczególnie jego prezydium, na czele którego w 1923 roku stał p. Thugutt, wiedziało cośkolwiek o roli p. Wojewódzkiego.

Wobec tego marszałek Rataj zwrócił się do posła Poniatowskiego, który misję arbitra w sądzie marszałkowskim przyjął.

Posłowie Chaciński i Poniatowski zaprosili na superarbitra wicemarszałka, Ignacego Daszyńskiego.

Rzecz zrozumiała, że wobec tej sprawy wczorajsze całonocne debaty budżetowe izby, poświęcone przeważnie budżetowi ministerstwa oświecenia, nie budziły większego zainteresowania.

## Posel polski w Waszyngtonie



**p. Ciechanowski**  
ma ustąpić ze swego stanowiska

**P. Colban**  
powrócił do Genewy

GDĄSK, 28.1. (PAT). Dyrektor sekcji mniejszościowej ligi narodów p. Colban, opuścił wczoraj wieczorem Gdańsk, udając się z powrotem do Genewy.

# 200 milionów dolarów pożyczki

**ofiarują Polsce finansisci amerykańscy**

**53 miliony dolarów -- pierwsza rata zasili kraj już na wiosnę**

NOWY JORK, 28. I. Od kilku miesięcy prowadzone tu wstępne rokowania w sprawie pożyczki dla Polski, weszły ostatnio dość niespodziewanie i nagle na drogę realizacji.

W tej chwili już jest zmontowane konsorcjum bankowe, które podejmuje się na dogodnych dla Polski warunkach zrealizować wielką pożyczkę w trzech transzach w sumie od 150 do 200 milionów dolarów.

Pożyczka ta będzie miała charakter inwestycyjnej: zasili bardzo szybko i wydajnie gospodarstwo narodowe Polski.

Rząd polski, chce całą pożyczkę ulokować w przemyśle, rolnictwie i handlu.

Szybka realizacja pożyczki polskiej, według opinii tutejszych kół finansowych, jest wynikiem polityki rządu polskiego, który, zanim rozpoczął realne rozmowy o kredytach, postarał się, by szereg wybitnych finansistów amerykańskich zetknął się bezpośrednio z życiem gospodarzem i politycznym Polski.

Pobyt misji Kemmerera, prezydenta Hardinga i całego szeregu innych finansistów amerykańskich, incognito odwiedzających Polskę, zmienił wreszcie ujemne opinie o Polsce, rozsiewane przez długie lata przez wroga nam propagandę niemiecką.

Dnia 10 lutego rozpoczną się w Nowym Jorku oficjalne konferencje pełnomocników rządu polskiego z konsorcjum bankowym.

Według propozycji konsorcjum pierwsza transza pożyczki oddana byłaby natychmiast do dyspozycji Polski.

Transza ta dałaby nam netto 53 miliony dolarów, czyli pół miljarda złotych.

Szybka realizacja pożyczki polskiej jest wywołana między innymi i tem, aby zbliżający się sezon budowlany mógł być rozpoczęty na wielką skalę i pod znakiem poważnych kredytów.

Wczoraj o godz. 9.45 rano t. z. ekspresem „lux-bleu“ wyjechali do Paryża wiceprezes Banku Polskiego dr. F. Młynarski, prof. Krzyżanowski i dyr. Wojtkiewicz.

Panowie Młynarski i Krzyżanowski zatrzymają się w Paryżu do wtorku, poczem w środę 2 lutego okrętem „Olympic“, należącym do White Star Line, odpłyną do Nowego Jorku.

P. dyr. Wojtkiewicz prawdopodobnie wyjedzie do Ameryki o kilka dni później, po uprzednim odwiedzeniu Londynu.

Wyjazd naszej delegacji jest oficjalnie tłumaczony potrzebą skomunikowania się z prof. Kemmererem w celu zasięgnięcia jego rady w aktualnych sprawach skarbowych i kredytowych, w rzeczywistości zaś głównym zadaniem jest zapoznanie się na miejscu z warunkami pożyczki i sfinalizowaniem jej.

## Dekoracja prof. Kemmerera orderem Odrodzenia Polski

Urzędowa P. A. T-iczna komunikuje:

Dnia 28 b. m. wyjechali do Stanów Zjednoczonych wiceprezes Banku Polskiego p. F. Młynarski, oraz prof. Adam Krzyżanowski, w celu przedstawienia prof. Kemmererowi i członkom jego misji sprawozdania w związku z memorandumem, jaki misja złożyła rządowi polskiemu.

Delegaci zakomunikują o prze-

prowadzeniu niektórych wskazań misji i uzgodnią pewne wątpliwości. Pan wiceprezes Młynarski upoważniony został do wręczenia profesorowi, p. Edwinowi Kemmererowi nadanego mu przez prezydenta Rzplitej krzyża komandorskiego z gwiazdą orderu „Odrodzenia Polski“, oraz udekorowania najbliższych jego współpracowników krzyżami komandorskimi tego orderu.

## Rząd dr. Marksa

### Skład nowego gabinetu Rzeszy

BERLIN, 28. I. (PAT). Ustalona na dzisiejszym wieczornym posiedzeniu frakcji koalicyjnych lista nowego gabinetu przedstawia się następująco:

Kancelerz i minister obszarów okupowanych — dr. Marks, (centrum);

wice - kancelerz i sprawy wewnętrzne — dr. Hergt (niemiecko-narodowy);

sprawy zagraniczne — dr. Stresemann (niemiecka partja ludowa);

sprawiedliwość — Graf (Turyn-gia, niemiecko - narodowi);

finanse — dr. Köhler (centrum);

gospodarka — dr. Cartius (niemiecka partja ludowa);

praca — dr. Brauns (centrum);

poczta — dr. Schütz (bawarska partja ludowa);

aprowizacja — Schiels (niemiecko-narodowi);

komunikacja — Koch (niemiecko-narodowi);

Reichswehr — Gessler (bezpartyjny).

BERLIN 28. I. (PAT). Stosunek głosów nowego rządu w Reichstagu jest następujący: koalicja rządowa rozporządza łącznie 230 głosami, niemiecko - narodowi 110, centrum 69, NPL 51. Opozycja rozporządza 208 głosami, SD — 141, komuniści 45, demokraci 32. Pomorska partja ludowa (19 głosów) przyłączy się prawdopodobnie do koalicji. Prawdopodobnie jest również przystąpienie do koa-

licji rządowej zjednoczenia gospodarczego, rozporządzającego 21 głosami. Hitlerowcy, rozporządzający 15 głosami, uprawiać zamierzają taktykę wolnej ręki.

BERLIN, 28.1. (PAT). O godz. 5 po południu kanclerz Marx udał się ponownie do prezydenta Hindenburga. Kanclerz Marx zgłosił ustąpienie z partji demokratycznej.

## Upadek rządu S. H. S.

Piąty gabinet Uzunowica podał się do dymisji

BIAŁOGRÓD, 28.1. (PAT). Podczas głosowania w skupczyźnie rząd znalazł się w mniejszości. Radykali i partja Radicza nie mogli dojść do zgody w sprawie desygnowania kandydata do zarządu wo-

jennego zakładu odbudowy, który to kandydat przepadł. Za rządem w drugim głosowaniu padło 68 głosów, przeciwko 108. Premier Uzunowicz zgłosił dymisję swego 5-go gabinetu.

## Nie budować twierdz i burzyć nieprawnie wzniesione!

PARYŻ, 28.1. „Le Matin“ donosi, iż umowa niemiecka ze sprzy mierzonymi opiera się na 3-ch punktach:

1. Niemcy zobowiązują się nie mieszać dwu spraw: utrzymania twierdz w istniejącym stanie i prze rabiania ich na twierdze nowoczesne.

2. Zobowiązują się nie budować nowych twierdz.

3. Zgadniają się, że nowe obiekty fortyfikacyjne, nie objęte wykazem, a ujawnione następnie, będą niezwłocznie zburzone.

Dotąd jeszcze nie ustalono, jakie fortyfikacje mają być zburzone. Delegacja niemiecka zwróci się do Berlina z prośbą o instrukcję.

## Japonja oddzielnierokuje z Chinami i nie ma zamiaru pomóc Anglii

LONDYN, 28. I. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). Donoszą z Tokio, że wczoraj odbyło się posiedzenie japońskiej rady ministrów, na którym postanowiono wysłać memoriał do rządu chińskiego i propozycjami japońskimi, zawierającymi m. in. uznanie autonomii celnej Chin, zasadnicze zrezygnowanie z koncesji japońskich, dopuszczenie chińskiej żeglugi do japońskich portów i handlu nadbrzeżnego. Niejasność panuje co do tego, czy rząd japoński memcział swój chce wy-

stosować do centralnego rządu chińskiego w Pekinie, czy też do południowo - narodowego rządu kantońskiego.

Na temże posiedzeniu rada ministrów wyraziła ubolewanie z powodu koncentracji wojsk angielskich pod Szanghajem. Japonja stoi na stanowisku, że flota japońska jest w pobliżu Chin i może w porozumieniu z aliantami natychmiast wyruszyć, gdy zajdzie tego potrzeba.

## Co powiedział min. skarbu delegacji pracown. ków państwowych

Wczoraj o godzinie 12-ej w pośpiechu udała się do ministra skarbu, p. Czechowicza, delegacja centralnej komisji porozumiewawczej związku pracowników państwowych w osobach pp. Z. Dudy i M. Kisielnickiego. Delegacja w rozmowie z ministrem poruszyła trzy kwestje zasadnicze interesujące szeroki ogół pracowników państwowych: 1) sprawę przyznania podwyżek, stosownie do istotnego wzrostu drożyzny, 2) sprawę dodatku mieszkaniowego, 3) sprawę noweli do ustawy emerytalnej.

Minister Czechowicz w sprawie ewentualnych podwyżek uposażeń oświadczył, że kwestja ta wiąże się ściśle z obciążeniem podatkowym ludności. Min. stwierdził, że uważa obciążenie to za nierównomierne, wbrew opinii ciał parlamentarnych. Zdaniem ministra istnieje możliwość uregulowania równomiernego obciążenia podatkowego społeczeństwa w sensie podniesienia niektórych świadczeń. Rząd znajduje się jednak w tem położeniu, że nie ma pełno-

możności do załatwienia spraw podatkowych. Wszelkie wnioski w tej sprawie muszą przejść przez ciała parlamentarne, wobec czego minister wyraża wątpliwość czy jakieś wnioski tego rodzaju uzyskałyby większość. Wskutek tego rząd znajduje się w kłopotliwej sytuacji, gdyż nie może wobec braku pokrycia zdecydować się na jakieś zwiększenie wydatków budżetowych.

W sprawie dodatku mieszkaniowego, minister uznał słuszność żądań urzędników i oświadczył, że sprawa ta jest niemal dojrzała i być może, że zostanie załatwiona pozytywnie, ale wiąże się ona tak że ze stroną dochodową budżetu.

Wreszcie w sprawie noweli do ustawy emerytalnej minister oświadczył, że projekt noweli przed ostatecznym jego przyjęciem będzie oddany do zaopiniowania sferom zainteresowanym. W tym celu urzędnicza zstanie specjalna konferencja ze związkami pracowników państwowych w ministerjum skarbu.

## Pieniądże spalone, czy wydane

### Nieuczciwy sołtys przed sądem

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi, pod przewodnictwem wice-przesa Witkowskiego, w asystencji sędziów Arnolda i Honowskiego, rozpatrywał sprawę Piotra Dumka, sołtysa wsi Czyżemin, gminy Dłutów, powiatu łaskiego, oskarżonego o przywłaszczenie sobie 500 złotych pochodzących z wpłaconej mu sumy pieniężnej przez chłopów za zaległe podatki. Prze dłuższy przeciąg czasu starostwo nie otrzymywało raportów od sołtysa, Piotra Dumka, o stanie zapłaconych podatków przez wieśniaków z powiatu rzonej mu wsi.

Dnia 8 marca 1926 roku specjalna komisja przybyła do urzędu gminnego wsi Czyżemin, celem skontrolowania ksiąg. Komisja ustaliła, iż sołtys Dumka zainkasował od wieśniaków 500 zł. za zaległe podatki, jednakże sumy tej w kasie gminnej nie było. Zbadany Dumka oświadczył, iż pieniądze te miał schowane w obawie przed złodziejami w piecu do wypieku chleba, przyczem pewnego dnia żona podczas wypieku chleba,

niechcąc spaliła owe pieniądze.

W obawie przed odpowiedzialnością, nie meldował on o tem w starostwie gdyż przypuszczał, że w międzyczasie sprzeda całoroczne zbiory i zdobytymi w ten sposób pieniędzmi będzie mógł pokryć zaległości. Na rozprawie sądowej podsądny potwierdził swoje zeznania, złożone u sędziego śledczego, jednakże cały szereg świadków zeznał, iż Dumka żył ponad stan i kupował żonie stale nowe suknie i kapelusze.

Prokurator Mandęcki w przemowie swej domagał się dla oskarżonego surowego wymiaru kary, podkreślając, iż podsądny popełnił przestępstwo z nadużyciem zaufania i przywłaszczył sobie państwowe pieniądze. Oskarżony bronił się sam, usiłując wykazać swoją niewinność i podkreślając, iż pedł ofiarą nieuwagi żony, która spaliła pieniądze, otrzymane od wieśniaków za zaległe podatki.

Po dłuższej naradzie sąd skazał Piotra Dumka na 8 miesięcy więzienia. (R)

## Komisarz policji w roli bankiera i włamywacza

Policja w Neapolu śledziła od dłuższego czasu bandę włamywaczy, która co jakiś czas urządziła włamania do większych banków. Pomimo, że znano poszczególne członków, nie udało się ich przyłapać tak, aby dowieść ich winy.

Dopiero zdemaskował całą bandę komisarz neapolitańskiej policji, Pimpinelli, który zreszcie odegrał rolę współnika bandy.

Banda planowała włamanie do banku handlowego w Neapolu. Wie dziano, że bank ten otrzymał przesyłkę pieniędzy czeków i wartościowych papierów w wysokości 50.000.000 lirów. Wszystko było

zręcznie przygotowane a brakowało tylko współnika, któryby odkupił czeki i papiery wartościowe. Ale i ten współnik się znalazł. Zgłosił się mianowicie do bandy młody bankier i oświadczył, że nie tylko łup ten odkupi za gotówkę, lecz także im, jak utworzyć skrytki w szafkach kas bankowych. Ofertę młodego bankiera przyjęto i banda udała się z nim na miejsce oznaczone. Przywódca bandy i bankier, włamali się do banku, a reszta bandytów czekała przed bramą w samochodzie z workami na łup.

Wylamano kasę i rzeczywiście 50.000.000 lirów łupu czekało na bandytów. Nagle młody bankier wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił w powietrze. Na ten sygnał ze wszystkich kątów wysunęli się policjanci. Ujęto przywódcę bandytów, gdy równocześnie druga partja policjantów ujęła resztę bandytów, czekających na ulicy w samochodzie. Bankier, który tak zreszcie odegrał rolę współnika bandy, zdjął okulary i perukę i przedstawił się bandzie pod prawdziwym nazwiskiem komisarsza Pimpinelli, aresztując ich na miejscu.

Aresztowani przyznali się że w roku 1923 włamali się do tego samego banku i skradli wtedy 3 miliony lirów.

## RÓŻA z DAVISONÓW HERMALINOWA

SEKRETARKA GIMNAZ. IM. KS. SKORUPKI

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła d. 28 stycznia 1927 r. przeżywszy lat 50 Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Ks. Skorupki 13 na stary cmentarz ewangelicki nastąpi w niedzielę, d. 30 stycznia r. b. o godz. 2 po poł. Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych pozostali w ciężkiej żałobie

514

Matka, Mąż, Córka, Syn, Siostra, Bracia i Rodzina.

## Miasto zbudowane na skraju pustyni

Jak w przeciągu dziesięciu lat powstał Tel-Aviv w Palestynie

(Korespondencja Polskiej Agencji Prasowej — „PAP“)

Jaffa-Tel-Aviv, w styczniu 1927.

Jeżeli możliwy jest cud w naszych pełnych sceptycznych czasach, to cudem mogłaby nazwać Tel-Aviv. Zdała od typowo wschodniej, brudnej i wrzaskliwej Jaffy, rozkwitła miasto, zbudowane w ciągu ostatnich lat dziesięciu. Przechodząc ulicami, trudno wprost uwierzyć że była tu jeszcze niedawno pustynia. Domy kilkupiętrowe, w stylu europejskim, ulice czyste i wygodne dla ruchu kołowego, instytucje publiczne, gmach poczty, gimnazjum kilka dzienników etc. Nic koniec na tem! Wokół widać ruch gorączkowy, pośpiech i praca. We wszystkich kierunkach mkna autobusy i automobile a tu i tam widać zarysy nowych ulic fundamntu rozkopany grunt pod świeże bruk. Nie jest to już dziś małym miasteczkiem kolonialnym, widać tu dążność do dalekich perspektyw rozwojowych. Ma się wrażenie, że z Azji przeniesiono nas nagle do Europy i poprostu szuka się potwierdzenia tej złudy w oczach przechodniów.

— Kto tego dokonał?

— Żydzi?

— Tak, ale którzy, skąd, jacy?

To emigranci wszystkich narodów — brzmni odpowiedź. Młode i stare pokolenie studenci uczeni i uczniowie, kuracy i doktorzy filozofii, panny i przekupnie, ci wszyscy, znani nam dotrzej z ulic Warszaw, którzy tutaj musieli iść się pracy fizycznej i porzucić dawny swój zawód. Musieli się tutaj iść kielni, miota, murarstwa często z konieczności, często dla idei. Opowiadano mi, że robotnicy podczas odpoczynku prowadzą sąwody na temat filozoficzne, a wśród dziewcząt, podających waro, są byle śpiewaczki aktorki lub studentki z europejskich uniwersytetów.

To dobrze, lecz skąd się wzięły kapitały na tak olbrzymi plan budowy i jego realizację? Emi-

granci bowiem to ludzie przeważnie ubodzy, w najlepszym razie uposażeni bardzo skromnie.

Tajemnicę wyjaśni nam chętnie każdy przygodny rozmówca. Jak dotąd, pieniądze na kolonizację Palestyny płynęły z Ameryki i Anglii, a większość domów w Tel-Avivie stanowi własność bogatych żydów z za oceanu, od których zależy przeto przyszłość tego kraju. To też, gdy w roku ostatnim potok złota uległ przerwie, zapomniał tu przykry stan bezrobocia i straszliwy kryzys. Nazywa się to kryzysem ekonomicznym. Wielkie słowa! Kryzys ekonomiczny bowiem w Palestynie to tylko zastój budowlany, gdyż nie ma tu nawet śladu przemysłu i fabryk. Emigrant może tu zostać tylko murarzem, lub rolnikiem, kupców jest nadmiar.

Stan ten jest skutkiem umiejętności polityki Wielk. Brytanji, protektorki Palestyny. Anglicy i amerykańkanie pragną poprostu stworzyć z Palestyny rozległy i gęsto zaludniony rynek zbytu dla swego przemysłu. W tym celu popierają imigrację, lecz równocześnie nie-odżyli tak wysokie cło na narzędzia przemysłu, że wszelka produkcja nie opłaca się. Jedyna wytwarzana tu fabryka pończoch wyrabia towar znacznie gorszy i droższy od angielskiego. Narazie więc niema mowy o przemyśle, a stąd tragiczny skutek najmniejszej nawet klęski bezrobocia, co odbija się na nastroju emigrantów. Pod powłoką nępczej idei ukrywa się bolesna nędzka. Tysiące pozbawionych pracy robotników, a właściwie społeczeństwo intelektualne tęsknia do Europy a zwłaszcza kupcy i rzemieślnicy, którzy wobec konkurencji arabsów nie mają tu prawie widoków egzystencji. Jeżeli nie znajdzie się na to rada, pewnego dnia imponujące Tel-Aviv, po ukończeniu rozpoczętych budowli i wyczerpaniu się źródeł pieniężnych może stanąć pustką i być

świądkiem gromadnej reemigracji swych mieszkańców do Europy. Zostaną tu ludzie bogaci, właściciele domów, willi nadmorskich, posiadacze nadmorskich terenów, ale uboga ludność, przeważająca w tym kraju, będzie zmuszona do opuszczenia tej „błogosławionej” ziemi. Zapowiedzią tego są już dziś sarkania, a tylko brak pieniędzy powstrzymuje wielu od powrotu do Europy.

Słowianin, a zwłaszcza polak, łatwiej, niż ktokolwiek inny, może się zorientować w nastrojach tej masy emigrantów. Wszyscy prawie żydzi w Tel-Aviv mówią po polsku, lub po rosyjsku. Czasami ma się wrażenie że jest się na Nalewkach, Królewskiej, lub w ogrodzie saskim.

Po kilku rozmowach z przygodnymi znajomymi dochodzę do wniosku, że mało tu jednak dzisiaj ludzi zadowolonych, mało fanatyków, którzy przystosowali się do warunków miejscowych. Takimi są przeważnie inteligenci, którym byt zapewnia służba w „Egzekutywie sjonistycznej”, czemś w rodzaju prowizorycznego rządu żydowskiego w Palestynie. Rzecz charakterystyczna jednak, że nawet żona mego znajomego z Jerolimy, p. R., zamieszkała w Tel-Aviv, mająca zapewniony byt przez stanowisko męża, oświadcza mi wręcz: — Byłam sjonistką, ale tu sjonizm ideowy stał się już niepotrzebny. Niema tu już partji i pięknej ideologii, została rzeczywistość. Wobec niej jednak musi załamać się dusza człowieka wychowanego w Europie. Niech mi pan wierzy, że nie pozostałbym tutaj ani chwili, gdyby nie mąż i dziecko, dla których wprost się poświęciłam. Prawda, ciepło tu przez rok cały, morze, pomarańcze dojrzwają, ale wolałbym teraz polski śnieg i błoto, niż tu najcudowniejszą pogodę.

Trudno dodawać komentarz do słów tak wymownych. B.

## Posłowie białoruscy w więzieniu



Taraszkiewicz, Rak-Michajłowski i Wołoszyn

## Schwytanie nieletniego mordercy 70-letniej staruszki

POZNAN, 28.1. (PAT). Policja aresztowała nieletniego Leona Fabierkowskiego, który popełnił z nieletnim Jurgawcem zbrodnię morderstwa na osobie 70-letniego garnarza z Częstochowy. Aleksandra Strzeleckiego, Jurgawiec ukrywał się przed władzami.

## Inspektor Wizimirski w stanie nieczynnym

—ogo—

P minister spraw wewnętrznych, gen. Składkowski, podpisał wczoraj rozporządzenie, przenoszące w stan nieczynny następujących wyższych funkcjonariuszów komendy głównej policji państwowej: nadkomisarza Stanisł. Wein-

krantza, nadkomisarza Mieczysła wa Jastrzębskiego i podinspektora Michała Szarskiego.

Przeniesiono również w stan nieczynny komendanta policji państwowej województwa łódzkiego inspektora Rudolfa Wizimirskiego.

Miejski Kinematograf Oświetlowy  
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)  
Dojazd tramwajami 8 i 10.

DLA DOROSŁYCH  
Od wtorku, dnia 25 stycznia 1927 r.

**SULTANKA MIŁOŚCI**  
(La sultane de l'amour)  
Piękny poemat egzotyki z krainy słońca i kwiatów

DLA MŁODZIEŻY:  
**Robin z Lasu** („Robin Hood“)  
Dramat historyczny w 10 częściach  
Rzecz dzieje się podczas 3-ej wyprawy krzyżowej 478 4  
W roli głównej Douglas Fairbanks

Seanse bezpłatne dla młodzieży szkół powszechnych: 1. Początek życia 2. Woda i jej różne stany 3. Powietrze (skład, własności i przemiany) 4. Timbuktú—notatki z podróży po tajemniczym lądzie afrykańskim

# O realność budżetu miejskiego

## Preliminowane sumy i faktyczne wpływy

W roku ubiegłym podatki dały więcej, niż przewidywano w budżecie. Głównie wpływają dobrze podatki pośrednie

CO NA TEN TEMAT MÓWIŁ PRZEWODNICZĄCY WYDZIAŁU PODATKOWEGO  
P. KULAMOWICZ.

W radzie miejskiej dyskutowana jest obecnie pierwszorzędna dla miasta kwestja budżetu na rok administr. 1927-28. Oczywiście budżet ten będzie realny tylko w tym wypadku, jeżeli wymienione w nim wpływy istotnie osiągną preliminowaną wysokość.

Chcąc osiągnąć źródłowych informacji co do wykonalności zamierzeń budżetowych w odniesieniu do najważniejszego źródła dochodów, t. j. wpływów podatkowych, zwróciliśmy się do przewodniczącego wydziału podatkowego, p. Jawnika Kulamowicza, który udzielił nam następujących informacji:

— Przy układaniu budżetu należy zasadniczo rozróżnić wymiar podatków od faktycznych wyników kasowych. Innymi słowy, zamierzenia budżetowe muszą się opierać na wpływach faktycznych realnych osiągniętych przez kasę miejską a nie na teoretycznych wyliczeniach, uwadczonych w księgach bieżących.

Takie właśnie, a nie inne stanowi skąd, należy przy układaniu budżetu zaimować z tego względu, iż sam wymiar nie zawsze idzie równoległe ze stanem gospodarczym miasta. a nierządkiem mogą się trafić wypadki w polityce budżetowej, że właśnie w okresie kryzysu gospodarczego może wypaść wysoki wymiar, i byłoby błędem, gdy by w danych wypadku ten wymiar przyjmować w preliminarzu budżetowym za podstawę gospodarki miejskiej. Biorąc natomiast za podstawę istotnie osiągnięte wpływy, otrzymuje się budżety realne zamknięte bezdeficytowo ewentualnie nawet z pewną nadwyżką.

Potwierdzeniem tego stanu rzeczy będą cyfry zamknięcia budżetu Łodzi za r. 1926.

Mianowicie przy preliminowanych wpływach wydziału podatkowego w wysokości okrągło 14.700.000 zł., wpłynęło faktycznie do kasy miejskiej około 16.250.000 zł., którą to nadwyżkę zawdzięczać należy właśnie ostrożnemu preliminarzowi wpływów.

Jeżeli idzie o scharakteryzowanie poszczególnych kategorii, to najwydatniej dopisały w rezultatach podatki pośrednie, jak podatek od przenoszenia nieruchomości, który dał 30 proc. nadwyżki ponad sumę preliminowaną, podatek od spożycia i zużycia (20 proc. nadwyżki), widowiskowy (10 proc. nadwyżki), od ładunków kolejowych (10 proc. nadwyżki) i inne, które wpłynęły w sumach bądź przewyższających preliminowane kwoty, bądź też bardzo niewiele pozostających za niemi.

Natomiast gorzej nieco dopisały, choć również z pewną nadwyżką, podatki bezpośrednie, np. dodatek komunalny do państwowego podatku od nieruchomości, który dał 19 proc. nadwyżki, udział gminy w państwowym podatku dochodowym — 8 proc. nadwyżki, podatek od lokalów — 4 proc. nadwyżki, podatek od psów — 14 proc. nadwyżki, podatek od zbytku mieszkaniowego, który dał nawet aż 102 proc. nadwyżki itp. Poza to podatek od obrotu dał specjalnie nadwyżkę, wynoszącą 23 proc. Jeżeli by szło o porównanie nad-

wyżek podatków pośrednich z bezpośrednimi, to ustalonym faktem jest, iż przy dzisiejszym stanie gospodarczym i organizacji władz podatkowych, jak również specjalnej psychice ogółu obywateli, podatki pośrednie, pomimo, iż stanowią poważny ciężar niefinansowy dla klas społecznych, lecz i szerokiego ogółu społeczeństwa — wpływają jednak stosunkowo łatwo i nie napotykają niemal nigdy na jakikolwiek opór ze strony konsumentów. Tymczasem podatki bezpośrednie, które, zdawałoby się, winny być kośćcem budżetu, wpływają nader opieszale

i z wielkim nieraz oporem ze strony płatników, wywołując wiele trudności, skarg i żalów na odmowne władze podatkowe, nawet w wypadkach gdy wymiar tych podatków przedstawia minimalne sumy.

Co do horoskopów na bieżący rok budżetowy, należy spodziewać się, iż przy ostatecznej kalkulacji wydatków uda się sprostać zadaniom bez konieczności zbyt silnego naciskania śruby podatkowej — przy równoczesnym spłaceniu i niektórych bieżących długów miasta w stosunku do skarbu państwa. (P).

## Szturm na magistrat w Kutnie

### Burzliwa manifestacja bezrobotnych

Kutno było wczoraj widownią burzliwej manifestacji bezrobotnych.

W mieście tem jest 640 bezrobotnych zarejestrowanych. Magistrat zatrudnia zaledwie 340 : to tylko 3 dni w tygodniu. Od kilku dni bezrobotni domagali się pracy w ciągu pełnego tygodnia. Nie rozporządzając odpowiednimi funduszami, magistrat m. Kutna żądaniom tym odmówił.

Mimo odmowy magistratu, wszyscy bezrobotni demonstracyjnie stawili się wczoraj do pracy i oświadczyli, że odtąd będą pracowali przez cały tydzień. Magistrat zapowiedział jednak, że za pracę „nadprogramową“ nie będzie płacił.

Na to tłum bezrobotnych, liczący około 1.000 ludzi zebrał się przed ratuszem i wysłał delegację do burmistrza Gruszczyńskiego z żądaniem wypłaty zapomóg.

Na wieść, że wypłaty zapomóg

magistrat również odmówił, część tłumy wzięła do ratusza.

Policja bez użycia broni wyparła demonstrantów z gmachu, poczem, wskutek interwencji komisarza policji Podgórskiego, wznowiono w magistracie pertraktacje z delegatami robotników.

Po południu osiągnięto porozumienie : zapomogi wypłacono.

Demonstranci rozeszli się spokojnie do domów.

## Teatr i muzyka

### TEATR MIEJSKI

Dzisiaj powtórzenie wystawionego wczoraj po raz pierwszy sensacyjnego dramatu L. hr. Tolstoja „Żywy trup“ w inscenizacji Konstant. Tatarkiewicza, z Jerzym Woskowskim w roli tytułowej. Początek o godz. 8 min. 15, koniec 11-tu obrazów o godz. 11 min. 30. Bilety ulgowe ważne. Jutro w niedzielę, o godz. 3 min. 30 po raz ostatni przed zupełnym zejściem z afisza „Osiołkowi w złoty dano...“ Ceny znizone. Wczoraj po raz 3-ci „Żywy trup“. Bilety ulgowe ważne.

W poniedziałek kapitalny „Mecenas Bolbec i jego żona“ po cenach znizonych. W próbach pod kierunkiem reż. Wł. Ryszkowskiego najnowsza komedia w 4 aktach Włodzimierza Perzyskiego „Uśmiech losu“, grana z dużym powodzeniem w Warszawie już od czterdziestu wieczorów z rządu przy stałym wyprzedanym teatrze. Rolę główną zbrodnia inteligenta, dr. fil. Siewskiego, kreowaną w Warszawie przez St. Jareca, odtworzy u nas Mieczysław Szpakiewicz. Nową oprawę dekoracyjną stycją pracownicy teatru pod kierunkiem i według szkiców Konstantego Mackiewicza.

### TEATR POPULARNY

Dzisiejszy spektakl wieczorowy, na którym grana będzie wesoła komedia francuska, znanej spółki autorskiej Hennequina i Webera „Chrześnik wojenny“, wywołał wśród bywalców teatru przy ul. Ogrodowej duże zainteresowanie. „Chrześnik wojenny“ należy do rzędu najlepszych komedji repertuaru zagranicznego i odznacza się szczególną pogodą i komizmem. Reżyserował Stanisław Dębicz. W rolach głównych pp.: Wernisówna, Openówna, Dębicz, Puchalski, Bolkowski i Grewicz. „Chrześnik wojenny“ grany będzie również jutro, w niedzielę, po południu i wieczorem.

Dzisiaj, w sobotę, po południu przedstawienie dla młodzieży szkół średnich po cenach najniższych: 40, 60 i 80 groszy.

### PRZEDSTAWIENIA DLA DZIELNICY GÓRNEJ

Dzisiaj, w sobotę, wieczorem i jutro, w niedzielę, po południu i wieczorem, Teatr Popularny wystawia w sali Geyera (Piotrkowska 295) „Karnawał w Warszawie“. Wodewil ten w teatrze przy ul. Ogrodowej gromadził co wieczór tłumy i niewątpliwie w sali Geyera publiczność będzie wypełniać salę po brzegi. Powodzenie takie zawdzięcza wodewil „Karnawał w Warszawie“ pogodnej i swojskiej fabuli i wielkiej żywoci akcji, licznym śpiewom aktualnym i tańcom. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 1.50.

### DWÓCH SOLISTÓW NA JUTRZEJSZYM PORANKU

Program jutrzejszego poranku muzycznego orkiestry filharmonicznej uległ małej zmianie, z powodu występujących dwóch solistów a mianowicie: doskonały pianista Stefan Askenazy wykona z towarzyszeniem orkiestry, piękny koncert Liszta Es-dur, drugi zaś solista, Kazimierz Wilkomirski, koncertmistrz filharmonii warszawskiej odegra koncert wiolonczelowy Saint-Saens. Poza to orkiestra filharmoniczna, pod dyrekcją znanego kapelmistrza, Ignacego Neumarka, który odniósł duży sukces na ostatnich koncertach filharmonii warszawskiej, wykona Schuberta Niedokończoną symfonię, następnie Rossiniego „Wilhelm Tell“ oraz Sibeliusa „Finlandia“. Poranek ten, który odbędzie się jutro, w niedzielę, o godzinie 12-iej w południe, przyniesie słuchaczom wiele wrażeń artystycznych. Bilety sprzedaje kasa filharmonii.

Dzisiaj i dni następnych!



Dzisiaj i dni następnych!

najpotężniejszego arcydzieła twórcy 10-ga przykazań  
CECILA B. DE MILLE'A p. t.

# „BURŁAK Z NAD WOLGI“



Największy pean na cześć wielkiej uduchowionej i prawdziwej miłości  
**Burłak, Księżna i Białogwardzista**

oto nie przewodnia tego natchnionego arcydzieła miłości 3 osób, różnych sobie urodzeniem zapastrywaniami, i jeststwem

Role główne grają:

**William Boyd, Elinor Fair, Julja Faye Varconyi**

Obraz ilustrują ŚPIEWY CHÓRU OPERY MOSKIEWSKIEJ  
specjalnie zaangażowanego  
ROSYJSKA MUZYKA SPECJALNIE DOBRANA

Początek o godz. 5, w soboty i niedziele o godz. 2, ostatni seans o godz. 10 wieczorem

Obraz wł. B. K. „KOŁOS“

## Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA (fala 980 mtr.)  
12.30 — Transmisja z filharmonii warszawskiej. Międzynarodowy koncert konkursowy im. Fr. Chopina.  
15.00 — Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.  
15.30 — Stacja nieczynna.  
16.45 — Odczyt p. t. Życie i praca drużyny harcerskiej — wygłosi p. Stanisław Sedlaczek.  
17.15 — Koncert popołudniowy.  
18.40 — Rozmaitości.  
19.00 — Odczyt p. t. Zygmunt Bortkiewicz — wygłosi red. Zdzisław Dębicz.  
19.30 — Komunikat rolniczy.  
19.45 — Pogawędka z działu: Radiotechnika — wygłosi dr. Marian Stępowski.  
20.10 — Przerwa. (Prawdopodobnie odczytywanie komunikatów).  
20.30 — Koncert wieczorny. Muzyka lekka.  
22.00 — Sygnał czasu. Informacje prasowe.  
22.30 — Muzyka taneczna. Transmisja z cukierni Wielka Ziemiańska.

PARYŻ (fala 1750 mtr.)  
12.30, 16.45, 20.30 — Koncerty.  
RZYM (fala 422.6 mtr.)  
21.00 — Transmisja z opery.  
WIEN (fala 517.2 mtr.)  
18.30 — Tannhäuser — opera Wagnera.  
MONACHJUM (fala 535.7 mtr.)  
19.30 — Wieczerz ku czci Offenbacha.  
PRAGA (fala 348.8 mtr.)  
20.00 — Wieczerz operetkowy.

## Otwarcie nowej wystawy w miejskiej galerji sztuki

Dzisiaj, w sobotę, o godzinie 5-iej po południu wernisaz otwarcia wystawy prac M. Katza z Paryża, przedstawiciela zachodnich kierunków modernizmu.

O godz. 6.30 kierownik artystyczny teatru łódzkiego p. Konstanty Mackiewicz, wygłosi prelekcję p. t. „Mój pogląd na współczesną sztukę malarską“.

Wkrótce w galerji rozpoczyna się cykl „Czwartków literackich“.

## ŚRÓD URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH

Zebrań koła łódzkiego.

Wobec niedojścia do skutku zebrania koła łódzkiego urzędników państwowych w dniu 23. I. 27. r., roczne zebranie S. U. P. odbędzie się w dniu 30 stycznia 1927 (niedziela) o godz. 11.30; w drugim terminie — o godz. 12-tej w południe, w lokalu „Spółdzielni“, przy ul. Sienkiewicza nr. 40. Porządek dzienny przewiduje sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej oraz zgłoszone uprzednio wnioski.



„Znak Zorzy“  
Douglas Fairbanks

## Wiadomości bieżące

### Osobiste

#### Wyjazd prezydenta miasta

W dniu dzisiejszym p. prezydent M. Cynarski udał się w sprawach służbowych do Warszawy, gdzie ma wyznaczoną audjencję u ministra spraw wewnętrznych. Prezydentowi towarzyszy radca prawny magistratu, mec. Żelazowski.

#### Dowody osobiste wydaje obecnie komisariat rządu

#### Potrzebne papiery załatwia magistrat

Dowody osobiste są wydawane przez komisariat rządu na m. Łodzi wyłącznie na podstawie wyciągów z tych ksiąg stałej ludności, do których jest zapisany zainteresowany. Wyciągi takie, zarówno dla osób zapisanych do ksiąg stałej ludności m. Łodzi, jak również dla zapisanych w innych gminach miejskich lub wiejskich, można otrzymać za pośrednictwem biura ksiąg stałej ludności przy magistracie m. Łodzi (Plac Wolności Nr. 14 pokój 5) za normalną opłatą kancelaryjną, bez składania podania o takie wyciągi.

Zwracanie się więc z takimi sprawami do kosztownych pośredników lub pokątnych doradców jest zupełnie zbędne.

#### Rekrutacja na roboty do Niemiec

(b) W liczbie 5 województw, z których mają się rekrutować robotnicy rolni na wyjazd do Niemiec, znajduje się i województwo łódzkie. Ogólna ilość robotników ze wszystkich tych województw ustalona została na 48.900 osób.

Rekrutacja tych robotników wkrótce się rozpocznie, poczem na podstawie list rejestracyjnych, kandydaci będą wezwani do punktów rekrutacji, gdzie urzędnik państwowego urzędu pośrednictwa pracy przedstawi ich komisji, ostatecznego zaś wyboru dokonają przedstawiciele niemieckiej centrali robotniczej.

#### Walka z tyfusem w grudniu 1926

Według danych cyfrowych, posiadanych przez oddział sanitarny przy wydziale zdrowotności publicznej, walka z tyfusem brzuszny na terenie m. Łodzi w ciągu grudnia roku ubiegłego przedstawia się następująco: powyższą akcję prowadzono zapomocą szczepień przeciwtyfusowych w postaci pigulek. Tym sposobem zaszczepiono wszystkich mieszkańców domu nr. 11 przy ul. Nowomiejskiej (99 osób) Konstancyńskiej 52 (88 osób) oraz Kopernika 5 (Chojny — 121 osób). U otoczenia chorych 86 osób. Ogółem zaszczepiono w grudniu roku ubiegłego 388 osób.

#### Sprawy szkolne

#### Posiedzenie rady szkolnej miejskiej

W dniu 31-ym stycznia r. b. (w poniedziałek), o godzinie 17-iej w lokalu wydziału oświaty i kultury (Piramowicza 3) odbędzie się posiedzenie rady szkolnej miejskiej m. Łodzi. Porządek dzienny jest następujący:

1) Protokół rady szkolnej z dn. 3. 1. r. b.; 2) komunikaty; 3) sprawozdanie z posiedzenia rady szkolnej okresowej; 4) sprawa pozostałości budżetowych i pomocy naukowych; 5) sprawa gmachu szkolnego przy ul. Zagajnikowej i przy Nowo-Marjyskiej i 6) sprawy bieżące i wnioski.

## Kto chce się zwolnić od wojska z tytułu utrzymywania rodziny winien złożyć podanie do dnia 15 lutego b. r.

W dniu 1 maja r. b. rozpocznie się w Warszawie pobór do wojska mężczyzn, urodzonych w roku 1906. Poborowi tego rocznika, jakoteż ci poborowi roczników 1905, 1904 i starszych, którzy w wojsku nie służyli, mają prawo ubiegania się o odroczenie służby wojskowej na zasadzie, iż są jedynymi żywicielami rodzin.

Warunki, które potrzebne są do uzyskania odroczenia służby wojskowej z tytułu żywicielstwa, określa nowa ustawa wojskowa z art. 341 — 351.

Zainteresowani poborowi muszą składać udokumentowane podania w komisariatach policji do dnia 15 lutego r. b.

Do podania winien być dołączony wyciąg z ksiąg ludności stałej, obejmujący wszystkich członków

rodziny poborowego, względnie w razie wyraźnej niemożności uzyskania takiego wyciągu, należy załączyć zaświadczenie, stwierdzające ilość członków bliskiej rodziny poborowego z wymienieniem każdego poszczególnego członka, bez względu na to, czy mieszkają razem, czy osobno. Do zaświadczenia takiego należy dołączyć metryki urodzenia wszystkich tych osób. Do podania winien być również dołączony dokument wojskowy poborowego, względnie wskazany numer listy poborowej P. K. U., do której petent należy oraz numer komisariatu policji, z którego stawał do poboru.

Załatwienie podania zależne będzie od wywiadu, który przeprowadzi komisariat policji co do stosunków rodzinnych i finansowych petenta.

## Nago gonił łódzkiego złodzieja

### Wprost z wody wyskoczył na śniegu zasłane podwórze

Dbaly o czystość i zdrowie p. Szmul Aroniak wybrał się do kąpieliska przy ul. Smoczej w Warszawie.

Szedł właśnie powolnym krokiem, trzymając pod pachą haftowane prześcieradło, gdy zbliżył się do jakiegoś młodzieńca i, grzecznie uchylając kapelusza, przemówił:

— Czy pan czasem nie wie — gdzie tu zakład kąpielowy?

— Owszem, ja właśnie idę do kąpieliska.

I powędrowali razem, gawędząc przypliwie.

W ciasnym kąpielisku było dość tłoczno. Uprzejmy młodzieniec poruszył sprawę pierwszeństwa.

— Proszę — rzekł do p. Aroniaka — pan „sobie pokąpał, a ja zaczekam cierpliwie.

Po wymianie kilku wzajemnych komplementów, pan Aroniak, jako starszy

wiekami, pozbył się garderoby i wszedł do czworokątnego basenu z ogrzewaną wodą.

W basenie było już kilku nagusów. Zanurzył się na sekundę z głową, a potem zaczął parskać jak foką.

Nagle przypomniał sobie że zgrozą że w ogólnej rozbiaralni pod opieką uprzejmego młodzieńca, leży nie tylko chałata, nie tylko bielizna, ale i złoty zegarek z dewizką oraz 176 złotych w banknotach. Ostrożnie wygrabił się z basenu, uchylił drzwi i zajął. Mokre włosy stały mu dęba z przorzenia, bowiem uprzejmy młodzieniec przypinał sobie właśnie jego złotą dewizkę do kamizelki.

Kąpiący się panowie usłyszeli donośny okrzyk: — A gone!

Z lokalu wyskoczył pospiesznie złodziej, a za nim — rozogniżowany od A do Z pan Aroniak.

Rabaś wybiegł na podwórze, nagi patriarcha również pocwałował po śniegu, rycząc potężnym basem.

Alarm zwałił policjanta. Złodzieja ujęto. Podał się za Szaję Korabluna z Łodzi.

Niestety, zegarka przy nim już nie znaleziono.

## Co czytają dzieci w szkołach ludowych

Mówi o tem statystyka miejskiej wypożyczalni książek

Działalność trzeciej miejskiej wypożyczalni książek dla dzieci i młodzieży (Zagajnikowa 54) w ciągu grudnia roku ubiegłego przedstawia się następująco:

Ogółem z wypożyczalni korzystało 4.234 dzieci (2.330 chłopców i 1.913 dziewcząt), ze świetlicy 1.900 dzieci (1.253 chłopców i 647 dziewcząt). Czytelnicy ci korzystali z 5.088 książek.

Największym powodzeniem cieszyły się powieści obyczajowe — 1.106, bajki, powiastki, legendy i czytanki dla dzieci do 10-ciu lat — 1.075, przygody, podróże i opisy z fabułą — 995, powieści historyczne — 968, literatura — 244, przyroda i matematyka — 128, geografia — 114, historia — 77, życiorysy — 72, i t. d.

Dnia 27 grudnia roku ubiegłego kierownictwo wypożyczalni zorganizowało przy choince czytanke, na której było obecnych 80 czytelników wyższych klas szkół powszechnych.

**Codziennie nieszczęścia**  
TRAGICZNA ŚMIERĆ 12-LETNIEGO CHŁOPCA. W dniu wczorajszym 12-letni Michał Popielak, zamieszkały przy ul. Polnej 2, zrobił zakład z kolegami, iż po rymnie dostanie się na dach 2-piętrowego domu, w którym zamieszkiwał.

Gdy chłopiec znajdował się już na wysokości 2 piętra, nagle ręka mu się poslizgnęła i nieszczęśliwy chłopiec spadł na ziemię ulegając rozbiciu głowy.

Na wszczęty alarm przez przestraszonych kolegów, zbiegli się sąsiedzi, którzy zawezwali pogotowie kasy chorych.

Lekarz stwierdził już tylko śmierć chłopca wskutek pęknięcia czaszki. (R)

**DZIECKO PRZEJECHANE PRZEZ SAMOCHÓD.** Przy zbiegu ulic Wschodniej i Cegielińskiej został przejechany przez samochód 7-letni Moszek Zajackowski, zamieszkały przy ul. Cegielińskiej 44. Korzystając z zamieszkania zsofer zdołał zbiec, zaś zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu nieszczęśliwemu pierwszej pomocy, odwiózł go w stanie ciężkim do szpitala Anny Marji.

**POSTRZELENIE.** W dniu wczorajszym około godziny 6-tej rano za białką kula trafiła na ulicy Lutomierskiej 7 przechodzącego Hugona Szmidta, zamieszkałego przy ul. Rawskiej 6 raniąc go w prawe udo. Rannego przeniesli przechodnie do pobliskiego komisariatu policji, dokąd zawezwano pogotowie ratunkowe. Lekarz, po wyjęciu kuli rewolwerowej i udzieleniu nieszczęśliwemu pierwszej pomocy, odwiózł go do domu. (R)



**Dziś i dni następnych!**

**NAJWIĘKSZY SUKCES FILMOWY OBECNEGO SEZONU**  
**PRAWDZIWA NIESPODZIANKA ARTYSTYCZNA**



**ERICH KAISER**  
**TIETZ**  
**MARY KID**

**"ZATAJONE OJCOSTWO!"**  
**9 AKTÓW W SZPONACH ŻYWOŁU!**  
**MARJA JAKOBINI-ROLLA NORMAN**

**Dziś początek o godz. 2-ej.**

**Pierwszy grzech arystokratki... Rzucona na pastwę losu... Ojciec... Jego Kochanki... Gigantyczny okręt „Transatlantic” w płomieniach na pełnym morzu. Rozbitki. Powrót do szczęścia**

**Nad program??**

#### Czas jest drogocennym skarbem obywatela

#### Powinny o tem pamiętać wszystkie urzędy

Czytelnicy nasi skarżą się na porządku, panujące w lecznicy II kasy chorych przy ul. Piotrkowskiej 17. Mianowicie wydawanie numerków do lekarzy odbywa się systemem nader biurokratycznym, wobec czego pacjenci zmuszeni są tracić wiele drogocennego czasu na wyczekiwanie w poczekalni, która pod względem higieny i wygód pozostawia wiele do życzenia. Możeby zarząd kasy chorych wjeżdżał w tę sprawę i zaprowadził reformy za które podziękowałyby mu liczne rzesze członków, korzystających z usług tej instytucji. A możeby tak znalazł się w łonie zarządu kasowego ktoś a la minister Składkowski, któryby sam na miejscu na własnej skórze zechciał zakosztować zakorzenionego w wymienionej lecznicy regime'u.

#### Robotnicy łodzi

#### Bez pracy 15.636 włóknarzy

Z dniem 1 lutego z akcji pomocy doraźnej korzystać będzie na terenie Łodzi 7.500 kobiet i 12.000 mężczyzn, razem — 19.500 osób. Ostatnie dni stycznia przyniosły na terenie Łodzi wzrost liczby bezrobotnych, których w samym tylko przemyśle włókienniczym jest na terenie miasta 15.636: robotników niewykwalifikowanych — 11.672, robotników budowlanych — 13.110. Ostatnie redukcje w fabrykach wielkiego i średniego przemysłu włókienniczego spowodowane zostały zakończeniem sezonu eksportowego, nadmiernym wwozem tkanin i całym szeregiem czynników, które na produkcji fatalnie zaciążyły. (E)

#### Dobra oferta

#### Złożona została kasie chorych

#### Idzie o sanatorium w Busku

(b) Do zarządu kasy chorych zgłosił się jeden z posiadaczy większych sanatoriów w Busku z propozycją odsprzedania tego sanatorium kasie. Sanatorium to zaopatrzone jest w najlepsze urządzenia techniczne i obliczone jest na 100 kura ojszy.

Właściciel sanatorium proponuje sprzedaż na raty w ciągu dwóch lat, wobec czego oferta ta rozpatrywana będzie na najbliższym posiedzeniu komisji leczniczej kasy chorych.

**SWEDZKIE**  
**Kansta**  
**CUKIERKI ŚMIETANKOWE SA NIEDOŚCIĞNIONE**  
**FABRYKA W LESZNIE (WIELKOPOLSKA)**

## Zastaw rejestrowy na towarze Projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej

Na podstawie art. 44. ust. 6 Konstytucji i ustawy z dnia 2-go sierpnia 1926 o upoważnieniach prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 78 poz. 443) postanawiam, co następuje:

**§ 1.**  
Poza ustanowieniem prawa zastawu na rzeczy ruchomej w formach i ze skutkami, przewidzianymi w ustawach dzielnicowych, ustanowić można prawo zastawu na ruchomości, w myśl poniższych przepisów (zastaw rejestrowy na towarze).

**§ 2.**  
Zastaw rejestrowy ustanowiony być może jedynie przez firmę zarejestrowaną, istniejącą przynajmniej jeden rok, której obrót za ubiegły rok zeznany do wymiaru państwowego podatku przemysłowego wynosi co najmniej przy obrotach opodatkowanym na podstawie:

- p. 1. art. 5 ustawy o państw. pod. przem. zł. ....
- p. 5. art. 5 ustawy o państw. pod. przem. zł. ....
- p. 6. art. 5 ustawy o państw. pod. przem. zł. ....
- p. 7. art. 5 ustawy o państw. pod. przem. zł. ....
- p. 8. art. 5 ustawy o państw. pod. przem. zł. ....

(Przyp. red.: Sumy obrotów przewidziane w powyższym paragrafie mają być dopiero potem ustalone).

**§ 3.**  
Przedmiotem zastawu rejestrowego mogą być wyłącznie towary, znajdujące się w posiadaniu firmy-dłużniczki, lub też znajdujące się u osoby trzeciej do dyspozycji firmy-dłużniczki. Nie mogą być przedmiotem zastawu rejestrowego papiery wartościowe.

**§ 4.**  
Zastaw rejestrowy, ustanowiony być może również na zabezpieczenie mających powstać należności.

**§ 5.**  
Zastaw rejestrowy zawiera się w formie umowy pisemnej, bądź notarialnej, bądź też prywatnej, na której podpisy mają być poświadczone notarialnie lub sądowo. Umowa o zastawie rejestrowym zawierać powinna:

- a) wymienienie kontrahentów,
- b) sumę zastawu rejestrowego,
- c) ściśle wymienienie przedmiotu zastawu rejestrowego oraz ewentualnie zastrzeżenie z zastawienia §§ 7, 8 i 9 niniejszego rozporządzenia.

**§ 6.**  
Zastaw rejestrowy zyskuje skutki wobec osób trzecich przez ujawnienie w rejestrze handlowym firmy-dłużniczki. Wpis do rejestru handlowego może dotyczyć jedynie towarów znajdujących się w oddziale. Wzmianka o zastawie rejestrowym w rejestrze handlowym winna zawierać dane, wymienione w § 5. Rejestr zastawu rejestrowego może być prowadzony przez sąd rejestrowy poza rejestrem handlowym z tem jednakże, aby w rejestrze handlowym firmy-dłużniczki umieszczona została adnotacja o tem, że dla danej firmy prowadzony jest rejestr zastawu rejestrowego. Minister sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem skarbu i ministrem przemysłu i handlu wyda rozporządzenie wykonawcze w przedmiocie prowadzenia rejestru zastawu rejestrowego.

**§ 7.**  
Zastaw rejestrowy może być ustanowiony również z zastrzeżeniem, że dłużnik mocen będzie rozporządzać zastawionym towarem, lub też, że towar tegoż rodzaju, lub też innego, wymienionego w umowie o zastawie rejestrowym, nabyty przez dłużnika po ustanowieniu zastawu rejestrowego, będzie stanowił przedmiot zastawu z chwilą wejścia dłużnika w posiadanie nowonabytego towaru (zastaw rejestrowy na składzie towarów). Można również zastrzedz,

że wpływy ze sprzedaży zastawionego towaru będą stawiane do dyspozycji wierzyciela. Należność ta w razie upadłości dłużnika zaliczana będzie do kategorii wierzytelności do jakiej należą bieżące podatki skarbowe.

**§ 8.**  
Zastaw rejestrowy może również rozciągać się na towary, otrzymane z przeróbki towarów, będących pierwotnie przedmiotem zastawu rejestrowego.

**§ 9.**  
Zastaw rejestrowy może być ustanowiony z zastrzeżeniem, że wierzyciel w razie nieuiszczenia długu w terminie, tytułem spłaty długu otrzyma towar, objęty zastawem. Prawo to przysługiwać będzie wierzycielowi aż do chwili sprzedaży (w drodze licytacji, lub dobrowolnej) towaru branego pod zastawem. Przewidziane w paragrafie niniejszym zastrzeżenie winno podawać sposób oceny towaru, lub też stanowić, że cały zastawiony towar przejdzie na własność wierzyciela z jednoczesnym umorzeniem całej, lub pewnej części należności.

**§ 10.**  
O ile towary będą przedmiotem zastawu kilku wierzycieli, zaspokojenie wierzycieli nastąpi w kolejności ujawnienia zastawu rejestrowego w rejestrze handlowym.

**§ 11.**  
O ile rozporządzenie niniejsze nie stanowi inaczej, stosowane będą przepisy dzielnicowe o zastawie na ruchomościach i o rejestrze handlowym.

**§ 12.**  
Firma, na którą ma być ustanowione zostało prawo zastawu rejestrowego, winna wskazać sądowi rejestrowemu co najmniej dwóch członków zarządu (Rady Zawiadawczej), współwłaścicieli, udziałowców, lub prokurentów, którzy mieć będą dozór nad towarem zastawionym względnie nad prawidłową wypłatą należności, przewidzianych w § 7. Na przyjęcie nadzoru winny osoby te wyrazić swą zgodę w piśmie, złożonym do sądu rejestrowego.

**§ 13.**  
Za zbycie, względnie oddanie w zastaw ręczny towaru, będącego przedmiotem zastawu rejestrowego osoby wymienione w § 12, o ile nie podlegają karze surowszej, — podlegają karze więzienia do..... Też odpowiedzialności podlegają osoby te za niewypłacenie należności, wymienionych w § 7. Odpowiedzialność karna osób wymienionych w § 12, nie wyklucza odpowiedzialności innych osób na podstawie dzielnicowych ustaw karnych.

Minister skarbu:  
(-) Czechowicz.

## Rynek pieniężny

CEDULA URZĘDOWA GIELDY PIENIĘŻNEJ W ŁODZI  
z dnia 28 stycznia 1927.

Dewizy:  
Nowy Jork 8 94  
Akcje bankowe:  
Bank Polski 47 99 100 00  
Akcje przemysłowe:  
Przemysł Chem. w Zgierzu 1 00  
Tendencja: wzrost

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ  
z dnia 28 stycznia 1927.

Gotówka:  
Dolary 8 93  
Czeki:  
Belgia 124.85  
Holandia 359.35  
Londyn 43.59  
Nowy Jork 8.97  
Paryż 35.45  
Praga 25.43  
Szwajcaria 173.05  
Wiedeń 126.85

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO  
w dniu 28 stycznia 1927 r.

Za 100 złotych:  
Zurych 57.50  
Berlin 46.76-47.24  
Wypłaty:  
na Warszawę 46.93-47.17  
na Katowice 46.88-47.12  
Wiedeń: czeki 78.76-79.46  
banknoty 79.15-80.15  
Londyn za 1 funt szterlingów 43.50

AKCJE

Bank Dyskontowy	12-12.50
Bank Polski	100-103.50
Bank Zi. ZiemPolskich	1.50
Bank Handlowy	4.25-4.30
Bank Zachodni	1.95-2
Bank Zarobkowy	8-8.25
Kijewski	0.30-0.29
P. T. E.	0.15
Czersk	0.40
Gosławice	43
Cukier	3.70-4.05-3.80
Zgierz	1.85
Wysoka	4.50-4.70-4.60
Nobel	2.60-2.70-2.68
Fitzner	2.80-2.90
Modrzewów	6.25-6.50-6.35
Puls	5.25-5.35
Sila i Światło	43-45
Częstocice	1.50-1.53-1.52
Michałów	0.31
Firley	34-33-34
Łazy	0.19
Węgiel	87-84-85
Cegielski	19-19.75-19.50
Lilpop	20.60-21.25-20.85
Norbina	105
Ostrowieckie	14.50
Rudzki	1.53-1.45-1.47
Ursus	1.60-1.70
Syndykat Rolniczy	2
Żyrardów	13-13.75-13.50
Jabłkowski	0.13
Spirytus	2.15-2.25
Parowozy	0.67
Roba	1.55
Starachowice	2.58-2.63-2.60
Zieleniewski	14.40
Zawiercie	17.70
Borkowski	1.40
Haberbusch	83.75-84.50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

8-pr. pożyczka komwersyjna	97.25-97.00
Pożyczka dolarowa	79.25-80.00-79.00
Pożyczka kolejowa	94.00-93.50
Pożyczka komw. 5-pr.	48.00-50.50-49.50
4 i pół procentowe listy zastawne ziemskie zł.	40.90-41.50-41.35
5-procent. oblig. Tow. Kred. m. Warszawy zł.	50.00-49.80
4 i pół procent. oblig. Tow. Kred. m. Warszawy zł.	46.85

NA RYNKACH BAWELNY

NOWY JORK, 27.1. Dowóz do portów Atlantyku i Goltu 34.000, wewnątrz kraju 13.000, do Anglii 8.000, na kontynent 14.000, loco 13.50, marzec 13.24-26, maj 13.29-30, lipiec 13.66-71, sierpień 13.67, wrzesień 13.75, październik 13.79-13.80, grudzień 14.03.

NOWY ORLEAN, 27.1. Marzec 13.17-13.18, maj 13.36-37, lipiec 13.51-52, październik 13.67, grudzień 13.80-81.

LIVERPOOL, 27.1. Otwarcie: marzec 7.01, maj 7.12, lipiec 7.22; zamknięcie: styczeń 6.98, luty 6.99, marzec 7.05, kwiecień 7.09, maj 7.16, czerwiec 7.20, lipiec 7.27, sierpień 7.30, wrzesień 7.32, październik 7.35, listopad 7.38, grudzień 7.41.

BREMA, 27.1. Bawełna 14.59.

GIELDA LONDYŃSKA

LONDYN, 28.1. (PAT). Radio. Notowania końcowe.

Nowy Jork	4.85/3.52
Francja	123.04
Belgia	34.88.25
Włochy	113.06
Niemcy	20.47.25
Szwajcaria	25.20.75
Praga	163.75
Wiedeń	34.40
Warszawa	43.50

GIELDA PARYSKA

PARYŻ, 28.1. (PAT). Radio. Notowania końcowe.

Londyn	123.05
Nowy Jork	25.36.75
Belgia	352.50
Włochy	108.80
Szwajcaria	487.75
Praga	74.80
Rumunia	13.65
Niemcy	602.00

GIELDA GDANSKA

GDANSK 28.1. (PAT). Notowania w guldenach gdańskich.

100 marek Rzeszy	122.646-122.954
100 złotych polskich	57.83-57.97
Czek na Londyn	25.12
Telegraficzne wypłaty: na Londyn	25.13.50
na Amsterdam	205.64-207.16
na Warszawę	57.76-57.90

## Ostrożność po dużych stratach Obrona kupiectwa łódzkiego przed bankructwami „solidnych“ i złośliwych klientów

W okresie ostatnich miesięcy miały miejsce w kraju i zagranicą liczne upadłości częstokroć o charakterze złośliwym, które, narażając kupców łódzkich na poważne straty, skłoniły organizację kupieckie do podjęcia energicznej akcji ochronnej. Najdotkliwsze straty poniosły firmy łódzkie po ogłoszeniu upadłości przez wielką firmę wiedeńską „Alpenländische Verkehrs-gesellschaft“. Firma ta, założona w r. 1922, z kapitałem zakładowym milion koron, której głównym akcjonariuszem był obywatel angielski Ray Morghan, potrafiła uzyskać w Łodzi olbrzymie kredyty na przeszło milion złotych, operując zewnętrznym wyglądem swych wiedeńskich przedstawicieli, nie zaś argumentami gospodarczymi.

Przemysłowiec łódzki, Samuel Serejski, zamierzał przekształcić przedsiębiorstwo na spółkę akcyjną z kapitałem 300 tysięcy szylingów, czemu przeszkodziło ogłoszenie upadłości. W krachu tym poszkodowane zostały największe firmy łódzkie, które nieopatrznie udzielały kredytu niedostatecznie jeszcze ugruntowanemu przedsiębiorstwu, które w roku 1924 poniosło poważne straty.

W podobny sposób poszkodowani zostali przez własną nieostrożność kupcy i przemysłowcy łódzcy, którzy bez przeprowadzenia jakichkolwiek informacji, udzielały kredytu firmom niepewnym jak zbiegłemu niedawno do Francji Kautzinowi w Gdańsku, lub Cyprze Polturak we Lwowie, która od roku 1924 już trzy razy ocalała upadłość, uzyskując pomimo to nowe kredyty w Łodzi.

Wobec tych niepokojących objawów związku kupieckie zamierza ją zwołać walną konferencję kupiecką, celem omówienia środków

zaradczych. Lekkomysłne szafowanie kredytami przez Łódź musi być zaniechane. Z drugiej strony wysunięta zostanie propaganda w sprawie nawiazania przez firmy łódzkie zainteresowanie w handlu zamiejscowym, a zwłaszcza zagranicznym, ściślejszego, niż dotąd kontaktu z biurami kredytowo-in-

**„CZARY“** || **Dziesiąta wielka premiera!**  
Pierwsze arcydzieło firmy Fanamet  
**„Dziewczę z północy“**  
(Barjera)  
Wielki arcydzieło filmowe z życia poszukiwaczy złota w 8-miu aktach  
W roli głównej przepiękny NORMAN KERRY.  
Nad program: Komedia amerykańska. Początek o 8 i po poł. Sala ogrzewana

## Wzrost siły podatkowej Daniny publiczne i monopolowe

Tymczasowe zestawienie wpływów z danin publicznych i monopol państwowych z dwie pierwsze dekady stycznia b. r. wykazuje wbrew doświadczeniom ostatnich kilku lat ustalenie się wpływu gotówki do kas skarbowych. Dotychczas pierwsze miesiące każdego roku, a zwłaszcza pierwsze tygodnie stycznia, wykazywały o wiele słabsze wpływy z podatków i monopolu, aniżeli ostatnie miesiące poprzedniego roku.

Pierwsze dwie dekady stycznia wykazały w r. 1924 wpływ w wysokości 17.3 milionów złotych, w r. 1925 — 66.9 milionów złotych, w r. 1926 — 65 milionów zł. W roku bieżącym dwie pierwsze dekady wykazują wpływ z danin publicznych i monopolu państwowych w wysokości 100.3 milionów złotych. W kwocie tej podatki bezpośrednie wraz z podatkiem majątkowym przyniosły 26.92 milionów złotych, 10 procent dodatku do danin publ. 3.59 milj. zł., podatki pośrednie ogółem 12.31 milj. zł., da-

12.89 milj. zł. opłaty stemplowe 8.57 milionów zł., monopole państwowe przyniosły razem 35.94 milionów zł., w tem monopol tytoniowy 16.0 milj. zł., monopol spirytusowy 17.3 milj. zł.

Ogólna kwota wpłaconych podatków i dochodów z monopolu państwowych wskazuje na rosnącą siłę podatkową ludności oraz na polepszające się usprawnienie aparatu skarbowego.

## ZWYŻKA ZŁOTEGO W WIEDNI ZWYŻKA ZŁOTEGO W WIEDNIU.

„Die Stunde“ i inne dzienniki wiedeńskie donoszą, że kurs złotego wobec dolara znacznie się poprawił i jak się zdaje będzie się poprawiał w dalszym ciągu. W związku z tem, coraz częściej daje się zauważyć spekulacja na wyższe notowania.

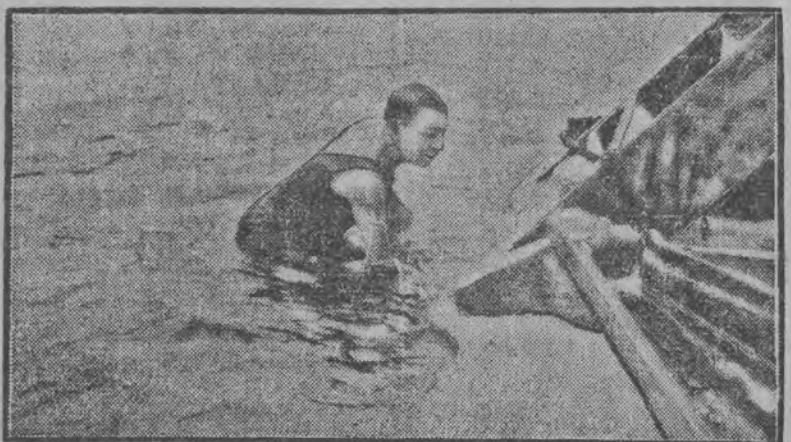
## Zimowe zawody pływackie

W porcie praskim odbyły się zawody pływackie przy udziale 20 zawodników (w tym 3 panie). Bieg 25 metr. dla starszych wygrał dyr. Sypniewski 25 sek. 2) A. Zieliński 26 sek. Bieg pań 33 m. — 1) Trattowa 27 s. 2) Garczyńska 35 s. 3) Mia-

ziowa 38 s. Bieg panów 33 m.: 1) Peciłło 21 sek., 2) Chomentowski 21.5 sek., 3) Gillewicz 22 sek., 4) Tratt 2.6. Widzów 1.000 osób. Temperatura wody — pół stopnia ciepła.



Pp. Trattowa i Gillewicz na starcie.



P. Chłodziński, jeden z zawodników pływackich na Wiśle.

### DZIAŁ URZĘDOWY Ł. Z. O. P. N. KOMUNIKAT ZARZĄDU NR. 37.

1. W związku z uregulowaniem należności znosi się dyskwalifikację, nałożoną komunikatem zarządu Ł. Z. O. P. N. Nr. 35, na następujące kluby:

„Klub Turystów”, „Ł. T. S. G.”, „Widzew”, „Siła”, „Hakoah”, „Pogoń”, „Kaliński żydowski klub sportowy” i „Kadimah”.

2. Wobec stwierdzenia iż prezydium P. K. S. „Burza”, składając dowody odnośnie założonego protestu, działało w dobrej wierze, bez chęci wprowadzenia w błąd władz Ł. Z. O. P. N., znosi się uchwałę, ogłoszoną komunikatem wydziału gier i dyscypliny Nr. 59, pkt. 3, z dnia 2 grudnia 1926 roku.

### DODATEK DO KOMUNIKATU NR. 64.

Za niezgłoszenie zawodów do W. G. i D. Ł. Z. O. P. N., ukarano kluby następującymi karami pieniężnymi:

Sokół Zduńska - Wola — zawody 9., 27. 6., — 10 zł.  
Sokół Zduńska-Wola — zawody 3. 10., — 5 zł.  
R. T. S. Widzew — zawody 31. 10. i 5. 9. — 22.50 zł.  
Makkabi, Zgierz — zawody 16. 10. i 3. 10. — 5 zł.  
Ł. T. S. G. — zawody 31. 10. — 7.50 zł.  
St. Mł. Wszehp. im. Mickiewicza — zawody 15. 8. i 6. 6. — 7.50 zł.  
Orle, Zgierz — zawody 3. 10. — 2.50 zł.  
P. T. C. — zawody 7. 8., 21. 8. — 10 zł.  
Burza, Pabjanice — zawody 7. 8. — 2.50 zł.  
Neszer, Pabjanice — zawody 21. 8. — 2.50 zł.

## Niezwykła „sardynka“



Pan Edward Grant wprawił swą żonę w miemaly kłopot, przywiózłszy jej z wyjątkowo pomyslnego połowu „sardynkę“ wagi 275 kg, zwaną się w wodach kalifornijskich, „gdzie się takie sardynki rodzą — „scholasta“. Jest to bodaj jedyny scholasta tłusty w przeciwstawieniu do tych jakich przekazała nam historia.

### HUMOR FILMOWY

#### NIEDOSZŁA GWIAZDA.

Panna X. otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie piękności. Została więc zaangażowana przez wytwórnię filmową do filmu p. t. „Niewidzialna siła“.

Po pierwszych próbach pannę X. zwolniono z powodu zupełnego braku talentu.

Gdy obraz ukazał się przyjaciółki niedoszłej gwiazdy ze zdumieniem zapytują, jaką ona w nim grała rolę.

— Jakto — odpowiada panna

X. — nie zauważyliście? Naturalnie rolę tytułową!

Z PROGRAMÓW KINOWYCH.  
„Gorąca miłość“ — We wtorek i piątek po cenach znizowanych.

„Cierniowa droga matki“ — 3000 metrów długości.

„Ona go zdradziła“ — dzisiaj po raz 24-ty.

„Marychna urodziła bliźnięta“ — z towarzyszeniem orkiestry.

Sala Filharmonji ul. Prez. Narutowicza Nr. 18. Dziś, w sobotę d. 29 stycznia r. b.

ODBEDZIE SIĘ

# WIELKI BAL MASKOWY „PICCADILLI“

Dochód na zasilenie funduszy Łódz. Chrz. Tow. Dobroczynności i Ewang. Domu Sierot.

2 orkiestry.

Bilety po 5 zł. wcześniej nabywać można w cukierniach pp. Gostomskiego, Piotrkowska róg Moniuszki, „Eryk“, Piotrkowska róg 6-go Sierpnia oraz w składzie aptecznym p. Dietla, Piotrkowska 157. W dniu balu przy kasie Filharmonji.

Początek o godz. 10 wiecz.

### Kursy Gimnazjalne A. Wierzbickiego

pod kierownictwem ul. Piotrkowska Nr. 85.

Zapisy nowowstępujących na nowy semestr r. b. przyjmują sekretariat codziennie od 10 ej do 1-ej i od 6-ej do 10-jej wiecz. Kursy przygotowują do egzaminów państwowych w zakresie szk. średniej. W ciągu 5 lat frekwencja 6 000 słuchaczy(ozek), ze sfer urzędniczych, wojskowych, pracowników przy i. t. p. wśród nich cały szereg dzięki uzyskanym świadectwom zajmuje wybitne stanowiska.

Kurs klasy trwa 5 miesięcy — Klasa VIII 10 miesięcy. 477—5 Nauka codziennie od godziny 7 m. 10 wieczorem.

Dla młodzieży w wieku szkolnym specjalne klasy w godzinach dziennych. Młodzież ta ma prócz nauki zapewnione wychowanie moralne i fizyczne.

Własny gmach szkolny nowoczesne pomoce naukowe, gabinet fiz. chemiczny: sala gimnastyczna i. t. p. Początek semestru 1 lutego r. b.

### Kursy stenografji

przy łódzkim Zw. Stenografów syst. Gabelsbergera-Polińskiego. Zapisy do grup początkowych, zaawansowanych i na ćwiczenia praktyczne przyjmuje:

Kancelarja Związku, ul. Kilińskiego 93. codz. od 6 do 8 wiecz. — Opłata niska.

### KLINIKA POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNA

D-ra med S. DRUEBINA

6-go Sierpnia 15/17 (Benedykta), telefon 53-10.

Po gruntownym remoncie klinika została uruchomiona. Przyjmuje się chore na porody i operacje na 1-szą i 11-gą klasę. Godziny przyjęć od 10—12.

### Krzesła dębowe,

stoly, kozetki, szafy, otomany, materace, oraz wszelkie meble tapicerskie poleca na warunkach dogodnych

Zakład meblowo-tapicerski i dekoracyjny

M. Bimke, Wschodnia 47

164-15 Nr. tel. 36-75.

Dr. med. P. Braun

Dr. med. Zeligsonowa

Dr. med. Stupel

Dr. med. Stupel

Dr. med. Stupel

Dr. med. Stupel

Dr. med. Stupel

Dr. med. Stupel

Dr. med. Stupel

Dr. med. Stupel

Dr. med. Stupel

Dr. med. Stupel

Dr. med. Stupel

Dr. med. Stupel

Dr. med. Stupel

Dr. med. Stupel

Dr. med. Stupel

Dr. med. Stupel

Dr. med. Stupel

Dr. med. Stupel

Dr. med. Stupel

Dr. med. Stupel

Dr. med. Stupel

Dr. med. Stupel

Dr. med. Stupel

Dr. med. Stupel

Dr. med. Stupel

Dr. med. Stupel

Dr. med. Stupel

Dr. med. Stupel

Dr. med. Stupel

Dr. med. Stupel

Dr. med. Stupel

Dr. med. Stupel

Dr. med. Stupel

Dr. med. Stupel

Dr. med. Stupel

Ogłoszenia drobne licza się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia dla poszukujących pracy bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla ofiarujących 1 zł. 50 groszy.

### NAUKA WYCHOWANIE

#### LEKCIJ

francuskiego udziela osoba młoda, akcent czysto paryski, posługuje się najlepszymi metodami. Otwarty sub. raryzanka do „Głosu“ 548-2

#### ANGIELSKIEGO

konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel, ulica Piotrkowska № 152, m. 8 front. codz. od godz. 3-5 po pol. 563-2

MADemoiselle MARIE  
enseigne anglais, français allemand.  
Traugutta № 2, 1 fr. 395

### LOKALE I MIESZKANIA

#### PRZYJME

dwóch panów na mieszkanie. Pabjanicka 1, m. 4, parter. 550

#### PRZY INTELIGENTNEJ

rodzinnie pokój z utrzymaniem do wynajęcia. Nowocegielna № 12, m. 7. 577-2

### ZAGUB. DOKUMENTY

#### ZGUBIONO

czarną teczkę na Bałuckim Rynku z bezwartościowymi dokumentami. Zwrócić za dobrem wynagrodzeniem do Biura A. Balle, Łódź, Piotrkowska № 87. 555-2

#### ZAGUBIONO

matrikulę szkolną wydaną w Niemcickim Gimnazjum na imię Ernesta Szmellera. 545

### ZAGUBIONA

została książeczka oszczędnościowa P. K. O. na nazwisko Nogacza, Główna № 62. 546

### DONIESIENIA ROZM.

#### ŚLIZGAWKA LUSTRZANA

Polonia, Konstantynowska 16 — otwarta od 10 r. do 10 w. Wejście 40 i 60 gr. Uwaga! Mezczyźnie wolno wprowadzić jedną panią bezpłatnie.

### ODDAM

dziewczynkę na własność 11 miesięczną. Nowicka, Składowa 25. 564

#### SWAT (KA)

ze znajomościami kupieckich rodzin miasta może się zgłosić do administr. sub. „K. L.“ 669

### KUPNO I SPRZEDAŻ

#### FORTEPIAN

krótki, dobrze utrzymany, ładny ton okazynie do sprzedania za 2000 zł. Zgierska 115 (Skarbowska 5) od 1-5